

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petirowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
muje także Kantor własny *Ku-
rjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Parlament rzeszy niemieckiej obradował we wto-
rek w dalszym ciągu nad budżetem. Minister skar-
bu pruskiego, Miquel, krytykował w dalszym ciągu
wywody Bebela i wykazywał, że wprowadzenie pro-
ponowanego przezeń podatku dochodowego w rzeszy
niemieckiej jest niemożliwym ze względów prawno-
państwowych i byłoby dla stosunków finansowych
państw, wchodzących do związku niemieckiego, szko-
dliwym; uzasadniał on potrzebę proponowanych
przezeń podatków. Niemcy nie mogą zadowolić się
nadal podatkiem od tytoniu, wynoszącym jedną mar-
kę od głowy, kiedy tenże wynosi we Francji 7½ mar-
rek, w Anglii 5 marek od głowy, nie wiele mniej
w Austrii.

Richter wytacza ciężkie baterie opozycyjne prze-
ciw podatkowi tytoniowemu. Gdyby wyborcy wie-
dzieli, iż rząd zamierza opodatkować tak wysoko
tytuń, wotum ich w czerwcu, wypadłoby inaczej. Rząd
wszakże oszukał wyborców, jeszcze w d. 26-ym ma-
ja, a więc podczas toczącej się już kampanii wybor-
czej, zapewniając w *Reichsanzeigerze*, że wcale o po-
datku tytoniowym nie myśli. Opodatkowanie wina,
tytoniu i stempla jest brutalnym wtargnięciem w sferę
produkcji gospodarczej i zarobkowania. System,
proponowany przez Miquela, sprzeciwia się naturze
ustroju rzeszy. Chce on państwu związkowemu pozba-
wić napróżd ich prawa do opodatkowania wina i
stempla na własną korzyść, a potem z resztek zapa-
sów państwowych płacić im mizerną indemnizację.
Przytoczenie przykładu Francji, Anglii i Austrii jest
niesłusznym; posiadają one oddawna monopol tyto-
niowy i wedle tego przykrojonym jest cały ich sy-
stem podatków. Anglia nie płaci za to podatku od
solu, ani cła od nafty, kawy i zboża. Partja wolno-
myślna nie zezwoli na nowe podatki, dopóki nie bę-

dzie cofnięty „upominek” 40-miljonowy dla gorzel-
ników. Finanse pruskie nie są tak niepomysłne.
Koleje przyniosą 30 milionów więcej po nad pre-
liminarz. Finanse stałyby jeszcze lepiej, gdyby nie
wywoływano ciągłych wstrząśnień nowymi podatka-
mi. Richter oświadcza imieniem swojego stronnictwa,
że będzie ono głosowało zarówno przeciw no-
wemu podatkowi miquelowskiego wymysłu, jak prze-
ciw projektowanej reformie stosunku finansowego
państw związkowych do rzeszy.

Miquel w odpowiedzi Richterowi dowodzi potrzeby
wyzwolenia finansowego rzeszy. Cesarska korona
Niemiec spoczywa teraz w rękach potężnego monar-
chy, wyposażonego w siłę, dotąd niebywałą w histo-
rii Niemiec. Gdyby siła była narzędziem naszej ak-
cji, uległoby jej nie cesarstwo, ale państwa związkowe.
Pragniemy wszakże, aby w rzeszy niemieckiej
rozstrzygała nie siła, lecz sprawiedliwość (oklaski).
Dążymy do pokojowego i sprawiedliwego ustosunko-
wania części z całością; nie dajemy przewagi intere-
sowi rzeszy, chcemy państwu związkowemu przy-
znać ich słusne prawo; pragniemy na polu finanso-
wym ziszczyć to, co konstytucja państwa na rzecz fede-
racyjnego ustroju Niemiec wypowiedziała w swoich
paragrafach (żywe oklaski z prawicy).

Sekretarz stanu, hr. Posadowski, bronił osławione-
go „upominku” dla gorzelników, wskazując na nie-
pomysłny stan rolnictwa we wschodnich prowincjach
państwa i dowodząc, że jest on jedyną ręką państwa
produkcji kartoflanej Niemiec.

Konserwatysta Frege przemawia za opodatkowa-
niem surowego spirytusu i za ograniczeniem prawa
osiedlania się żydów, a przeciw dzisiejszej walucie
niemieckiej. Dalsze obrady budżetowe odroczono do
środę.

Depesze berlińskie od dwóch dni rozważają wido-
ki wniosku, postawionego przez centrum katolickie
a żądającego zniesienia banicji zakonu jezuitów.

36)

MILUTKA ZONA.

POWIEŚĆ

przez
Alberta Wilczyńskiego.

(Dalszy ciąg.)

Nie wiele mię obchodziło, co prawda, zmartwienie
Stanisława, ale zachowanie się Cesi, jakby podziela-
jącej winę jego, i słowo o podejrzeniach nasuwało
dziwne myśli, że w tem posprzeczaniu się i jej osoba
musiała mieć jakiś udział. Znam ją dobrze i wiem,
że przy wszelkich pozorach współczucia, jakie oka-
zuje innym, nie jest tak bardzo w gruncie serca czu-
łą, dlatego też można ją widzieć za godzinę po spła-
kaniu się nad cudzą dolą śmiejącą się i trzpiotającą,
jakby nigdy nie ją nie poruszyło. W tem coś jest,
ale co? Któż odgadnie.

I wątpliwości moje musiały mieć pewną rację, bo
na drugi dzień, gdy przyszedł, jak zwykle, na śnia-
danie, okna ich pokojów zapuszczone były frankami,
a służąca mi powiedziała, że panie jeszcze śpią.

Czekam na werendzie blisko godzinę, w pokojach
cisza, więc zabieram się na kawę do cukierni i na
drodze spotykam Alfreda. Minę ma strasznie despe-
racką, jakiej jeszcze u niego nie widziałem, oczy
błyszczące, policzki rozpalone, a biegnie prędko, za-
wijając ku sobie nogami. Ukłonił mi się obojętnie
i chciał minąć, lecz go zatrzymałem.

— Cóż pan taki zakłopotany? — pytam.

— Wyjeżdżam jutro i idę szukać furmanki.

— Co? tak nagle, wszak mieliśmy razem wracać.

— Tak mi wypadło, że nie mogę dłużej bawić —
odpowiada, spoglądając na mnie i wzdychając —
odebrałem list... nie mogę.

— To zmartwia się nasze panie, jak się dowiedzą;
pan jesteś tak przyjemnym towarzyszem naszym
i tak życzliwym.

— Ech, proszę pana — mówi z gorzkim śmiechem —
pocieszą się łatwo. Wszystkie dzisiejsze panie nie
przywiązują wielkiej wagi do osób, im wszystko je-
dno: Paweł czy Gaweł, aby je tylko bawił, a do za-
bawy miłych i pięknych kobiet zawsze się znajdują
facety...

— No, ale na dzisiejszym wieczorku w kasynie
jeszcze pan będzie?

— Wątpię bardzo...

— Ech, co tam, bądź pan, ostatni wieczór ra-
zem...

— Muszę się pakować, rano wstać... zresztą... —
i machnął ręką, zabierając się iść dalej.

— Panie Alfredzie — mówię, zatrzymując go je-
szcze — panu coś jest. Musiało się tam wczoraj na
wycieczce coś przytrafić, bo i moje kobiety wróciły
czegoś oświały i Staś widocznie zdekoncertowany...

— Nie się tak ważnego nie stało, nie nie wiem.
Ale o swoje panie bądź pan spokojny, im złe humo-
ry łatwo przychodzą i odchodzą, to nerwy...

Szedł jednak koło mnie dalej i milczał. Po grze
jego fizjognomji i niespokojnych ruchach widziałem,
że ma choć coś mi powiedzieć, ale się waha i że coś
go wstrzymuje.

— Proszę pana — odzywa się nareszcie, zatrzymu-
jąc się na ulicy i wzrok mętny zatapiając w mej twa-
rzy — czy zdarzyło się panu być kiedy w takim
usposobieniu duszy, iż życie wydawało ci się cięża-
rem nie do zniesienia.

— Nie przypominam sobie abym miał podobną
chwilę...

— Nie... no, szczęśliwy pan jesteś i dlatego mię
nie zrozumiesz... Zegnam pana, bo się może przed
wyjazdem nie zobaczymy.

— Jakto? nie przyjdiesz pan pożegnać się z ko-
bietami?

— Nie — odpowiedział krótko, zakręcił się i pobiegł
jak strzała w przeciwną stronę.

Znowu go coś napadło, pomyślałem, i żal mi go
się zrobiło, albowiem pomimo wszelkich ekscentry-
czności jest to człowiek lepszy od wielu dzisiejszych

młodzieńców o oschłym sercu. Żeby tylko tempe-
rament jego mógł przyjąć więcej prawidłowy kieru-
nek, bo dotąd w tej głowie ciągle się coś przewraca
jak groch z kapustą podczas gotowania.

Kiedym wrócił do domu, zastałem temperaturę
spokojniejszą, jakby pomącona w szklance woda za-
częła się ustawać, a męty wczorajsze opadały na dno.
Przy obiedzie powiedziałem paniom o rannem spotka-
niu z Alfredem i jego desperackim usposobieniu, na-
reszcie o zamiarze wyjazdu.

— To zawsze tak bywa — odezwała się matka,
wzdychając i spoglądając na córkę — gdy kto zagalo-
puje się za daleko w zakazane i nieznane okolice, bo
potem nie wie, którędy wrócić.

Cesia nie nie powiedziała, jednak, uważałem, tro-
chę zbłądła i jakby się zmieszala.

Mimo niewyklarowanych jeszcze zupełnie na po-
godę humorów, wybierano się na wieczorek tańcuja-
cy do kasyna tatrzańskiego, a że Cesia narzekala na
lekki ból głowy i jakieś odurzenie, zaproponowała,
czybyśmy się nie przeszli trochę, bo może jej na
świeżem powietrzu ból przejdzie.

Pogoda była piękna, dzień trochę chłodnawy, wzię-
liśmy się tedy pod ręce i zeszli z górki na drogę wio-
dącą z Nowego Targu, a ztamtąd zwrócili ku Krup-
ówkom. Przez ten czas próbowałem dopytywać się
jej, co to wczoraj zaszło, ale odpowiadała krótko i
wymijająco. Była czegoś niespokojna, oglądała się
ciągle, a gdy chciałem skierować naszą przechadzkę
ku Krupówkom, powiada:

— Nie lubię tej strony, zawsze można kogoś zna-
jomego spotkać, zatrzymywać się i rozmawiać, do
czego dziś nie jestem usposobiona, ot lepiej pójdźmy
w Kościeliską ulicę.

— Dobrze, pójdźmy — i szliśmy wzdłuż za stary
kościół, prawie nie nie mówiąc, Cesi bowiem nie-
pokój nie opuszczał, a oglądała się za siebie i wpa-
trywała w okna i werendy mijanych domków, jakby
kogoś szukała. Doszedłszy jednak do połowy tej
długiej ulicy, zaproponowała, żeby się wrócić.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wiemy, że konserwatyści, wolnokonserwatyści i nacjonalistyczni będą głosować przeciw wnioskowi, mimo tego panuje przekonanie w berlińskich sferach parlamentarnych, że wniosek wywaleczy sobie większość. Bierzymy cyfry na pomoc i okazuje się z nich taki horoskop: konserwatyści liczą głosów 58 w izbie, wolnokonserwatyści 27, nacjonalistyczni 52, razem opozycja katolicka wyniesie głosów 137. Jest to istotnie cyfra bardzo szczupła wobec większości, złożonej z centrum katolickiego, wolnomysłnych, socjalistów, antysemitów i Polaków. Większość ta składa się po części z żywiołów skłonnych do cofnięcia bantacji ze względów wyznaniowo-religijnych, w części z takich, które, aczkolwiek nienawistnie patrzą na działalność zakonu Lojoli, przeciw głosować będą przeciw utrzymaniu orzeczonej w dobie kulturkampfu bantacji, ponieważ przeciwnie są z zasady wszelkim ustawom wyjątkowym. I oto dlaczego pp. Richter i Bebel znajdują się na chwilę w jednym obozie z pogrobowcami Windthorstów. Wiele tu wszakże zależy będzie od stanowiska rządu, a rząd był dotąd przeciwny wpuszczeniu jezuitów do Niemiec.

Oryginalna wielce mowa wygłoszona przed dwoma dniami lord Salisbury w Cardiff. Dwa wielkie mocarstwa europejskie są w tej chwili bez gabinetów, w kilku innych piętrzą się olbrzymie trudności parlamentarne. Wszystko to żywo interesuje Anglię, wszystkie narody bowiem posiadają dziś tak kolosalną siłę wzajemnego szkoczenia sobie, że każdy naród musi gorąco modlić się o to, aby sąsiedzi jego byli rozumnie i ostrożnie rządzeni. Jak długo wola panujących rozstrzyga, Anglia może czuć się spokojną, wszystko wszakże zależy od zreczności w kierowaniu tych straszliwych machin. Wszystkie państwa podobne są do pancerników; żywią one ku sobie nawzajem najprzyjaźniejsze uczucia, a jednak najłżejszy błąd u steru nawy może wydać najokropniejsze skutki. Dlatego powinna Anglia, dbając o swoje bezpieczeństwo, spuszczać się nie na aljanse i dobrą wolę innych mocarstw, ale na własną siłę, na własną marynarkę, tak, aby jakiegokolwiek zmiany zajdą w kalejdoskopie Europy, mogła zawsze z otuchą oprzeć się na własnej potęgze.

Komisja, której wiedeńska rada państwa poleciła zdać sprawę o rozporządzeniach rządu hr. Taaffe'go w sprawie zaprowadzenia stanu wyjątkowego w Pradze czeskiej i okolicy, uchwaliła na swym posiedzeniu onegdajszym 12 głosami przeciw 6 zalecić jej izbie do „przyjęcia do wiadomości”. Poseł Abrahamowicz położył przytem nacisk na właściwość cofnięcia tych zarządzeń ministerjalnych, skoro tylko w Pradze czeskiej powróci stan prawidłowy umysłów i dane będą rekonesansy spokoju i porządku. Opozycja sześciogłosowa składała się z południowych Słowian, Kłaięza i hr. Alfreda Coroniniego, młodoczechów Pacaka i Herolda, staroczechów morawskiego Fanderlika i członka grupy niemiecko-narodowej Bareuthera.

Br. Z.

Ceny węgla w Warszawie.

III.

SKŁADNICY.

Przystępujemy obecnie do obliczenia, ile składnik, utrzymujący bezpośrednie stosunki z publicznością, za węgiel płaci, a za jaką cenę sprzedawać go powinien, odnosząc równocześnie zysk z tego handlu.

Przedewszystkiem zwrócić tu należy uwagę, że cena węgla w Dąbrowie górniczej zawisła od jego gatunku, czyli od kopalni, z jakiej pochodzi. Różnice pod tym względem są znaczne.

Korzec węgla najlepszych i powszechnie znanych gatunków loco Dąbrowa górnicza (stacja kolejowa) kosztuje

z kopalni Saturn	41 1/2 kop.
Renard	41 1/2 "
Kazimierz	41 1/2 "
Paryż	41 "
Jan	37 do 38 kop.
Flora	37 " 38 "

Węgiel z innych kopalni należy do tańszych i kosztuje przeciętnie 37 do 38 kop. za korzec.

Jak wspominaliśmy w artykułach poprzednich jeden i ten sam gatunek węgla jeden hurtownik kupi taniej, drugi nieco drożej, ale w każdym razie różnica to tak mała, że ceny, powyżej przytoczone, można uważać za zasadnicze.

Za transport wagonu węgla z Dąbrowy do Warszawy kolej wiedeńska pobiera 35 rs. 32 kop. *, t. j. za korzec 32-06 kop. Wagon węgla zawiera 110 korey (672 pudy), a zatem koszt kupna powyższych gatunków węgla, wraz z transportem do Warszawy (stacja towarowa kolei warszawsko-wiedeńskiej) wynosi za wagon:

*) W poprzednim artykule przyjęliśmy błędną cyfrę 35 rs. 12 kop.

	Cena			
Z kopalni	wagonu węgla	transport	razem	
Saturn	46-00 rs.	35-32 rs.	81-32 rs.	
Renard	46-00 "	35-32 "	81-32 "	
Kazimierz	46-00 "	35-32 "	81-32 "	
Paryż	45-10 "	35-32 "	80-42 "	
Jan i Flora	40-70 do 41-80 rs.	35-32 "	76-02 do 77-12 rs.	

Odpowiednio do tego cena korca węgla loco stacja towarowa kolei wiedeńskiej w Warszawie wynosić powinna: z kopalni Saturn, Renard i Kazimierz 73-56 kop., z kopalni Paryż 73-06, z innych kopalni 69-06 kop. do 70-06 kop.

Za zwózkę węgla ze stacji kolejowej do składni w mieście płaci przeciętnie 4 rs. za wagon, czyli nie całe 4 kop. za korzec. Uwzględniwszy zatem ten koszt, przekonamy się, że koszt korca węgla, po przywiezieniu do składni, wynosi: z kopalni Saturn, Renard i Kazimierz 77-56 kop., z kopalni Paryż 77-06 kop., z innych kopalni 73-06 kop. do 74-06 kop.

Tyle za węgiel płaci składnik, sprowadzający go wprost z kopalni.

Chodzi nam obecnie o zbadanie, jaki procent składnik powinien doliczać do kosztów kupna i sprowadzenia węgla do składni, aby zarobić, a jednak publiczności nie wyzyskiwać.

Obliczyliśmy w niedzielnym nrze *Kurjera*, że koszty handlowe składnika wynoszą około rs. 1,550 rocznie. Do tej sumy dodajemy nawet rs. 1,500 rocznie jako wynagrodzenie za pracę samego składnika, a suma ta będzie chyba dostateczna, każdy zgodzi się bowiem na to, że do przedsiębiorstwa tego nie potrzeba ani wykształcenia wyższego, ani też nie wymaga ono takiej pracy i takiego trybu życia, by składnik mógł liczyć sobie większą sumę na koszty swojego utrzymania prywatnego. Ogólne zatem koszty wyniosłyby 3,050 rs. rocznie, taką też sumę powinien pokryć zysk ze sprzedaży węgla. Jeżeli dodamy do niej 5% od kapitału np. rs. 6,000, złożonego w kopalni na kaucję, o której mówiliśmy w artykułach poprzednich, koszty te dosięgną sumy rs. 3,350.

Jeżeli przyjmiemy za zasadę, że składnik cenę węgla, według kosztu własnego, w sprzedaży drobiazgowiej podniesie o 10%, okaże się, że korzec węgla powinien kosztować

z kopalni:	
Saturn, Kazimierz, Renard	77-56 kop. + 7-75 kop. = 85-32 kop.
Paryż	77-06 " + 7-71 " = 84-77 "
z innych tańszych	74-06 " + 7-41 " = 81-47 "
(cena wyższa)	

Zadowolniając się zarobkiem 10%, składnik, chcąc pokryć koszty utrzymania składni, podatków, personelu i utrzymania własnego, a nawet pewne straty, musiałby w ciągu roku sprzedać około 450 wagonów, zarabia bowiem (na zasadzie rachunku powyższego) na sprzedaży 450 wagonów węgla Saturn, Kazimierz i Renard, rs. 3,487, na sprzedaży węgla z kopalni Paryż rs. 3,469, za węgiel zaś z innych tańszych kopalni rs. 3,330.

Obliczenie to wykazuje dobitnie, że można w Warszawie nawet w czasie zimy korzec węgla w górszych gatunkach sprzedawać po cenie 81-47 kop., czyli za 10 korey po rs. 8 kop. 15, zaś w najlepszych gatunkach po 85-32 kop. korzec, czyli za 10 korey po cenie 8-53 kop. Aby jednakże mógł sprzedawać po tej cenie, trzeba koniecznie sprzedać w ciągu roku 450 wagonów węgla.

Opowiadano nam, że „sezon” węglowy trwa tylko przez cztery miesiące zimowe, w czasie których każdy składnik musi zarobić na utrzymanie swoje przez rok cały, bowiem każdy z nich ma być zadowolony, jeżeli w lecie strat nie poniesie. Przyczyną tych strat ma być bardzo mała sprzedaż w lecie.

Wiemy jednakże my, konsumenci, że cena węgla w lecie nie spada nigdy do poziomu 81-47 kop. do 85-32 kop. za korzec (stosownie do gatunku), a tem mniej poniżej tego poziomu, to znaczy, że składnik nigdy na węgiel nie traci, a tylko czasami, skutkiem małych obrotów, nie jest w stanie zarobić na pokrycie swoich kosztów handlowych. Za to w zimie sprzedaż węgla wzrasta znacznie. Mimo to zapewniano nas, że jest w Warszawie może tylko dwóch składników, którzy w ciągu zimy są w stanie sprzedać 400 wagonów węgla. Jeżeli więc ci dwaj w ciągu zimy sprzedają 400 wagonów, trudno przypuścić, by w ciągu reszty ośmiu miesięcy nie sprzedali 50 wagonów, sprzedają bowiem z pewnością więcej.

A więc przynajmniej dwu składników mogłoby zadowolić się zarobkiem w wysokości 10% i sprzedawać węgiel po cenie 81-47 kop. do 85-32 kop.

Tymczasem płacimy za korzec węgla 90 do 95 kop. za korzec, to znaczy, z zarobkiem około 15% do 20%.

Jeżeli składnik po tej cenie sprzeda w ciągu roku 450 wagonów węgla, t. j. 45,450 korey, naówczas rachunek jego przedstawi się, jak następuje:

Na koszt sprowadzenia węgla w wyborowych gatunkach składnik płaci za 450 wagonów, czyli 45,450 korey, sumę 35,251 rs., sprzedaje go zaś po cenie 90 kop. za korzec, otrzymuje 40,905 rs., t. j. zarabia na tej sprzedaży 5,654 rs. Gdyby zaś sprzedawał węgiel w gatunkach najlepszych po cenie 95 kop. za

za korzec, wówczas za sprzedaż po tej cenie 450 wagonów otrzyma 43,179 rs., t. j. zarobi 7298 rs.; gdy tymczasem koszt jego ogólny, jak to wykazaliśmy poprzednio, wynosi 3,350 rs. Przewyżkę ponad tę sumę składnik zarabia na czysto.

Sprzedając korzec węgla z kopalni „Jan”, „Flora” i podobnych po 95 kop., składnik płaci za 450 wagonów 33,660 rs., gdy tymczasem ze sprzedaży otrzymuje 43,179 rs., t. j. zarabia 9,519 rs., zaś sprzedając go po cenie 90 k. za korzec uzyskuje ze sprzedaży 40,905 rs., t. j. zarabia 7,245 rs.

Jest to więc zarobek bardzo pokąźny i jeżeli zwążywszy, że składnik taki obraca kapitałem, wynoszącym zaledwie kilka tysięcy rs., każdy przyzna, że obok wynagrodzenia bardzo hojnego za swoją pracę, ma od kapitału swojego superdywidendę hojniejszą, aniżeli cukrownie w czasach dla nich najszcześniejszych.

A przy tem składnik, nie wdający się w spekulacje hurtowe i w olbrzymie dostawy, nie nie ryzykuje, bo nie ma wypadku, aby węgiel musiał sprzedać niżej kosztu własnego.

Przypuścimy, że większość składników sprzedaje w ciągu roku zaledwie 350 wagonów, t. j. mniej więcej wagon węgla dziennie.

Sprzedając korzec węgla najdroższego po 90 kop. składnik taki otrzyma ze sprzedaży 31,815 rs., a ponieważ zapłaci 27,417 rs., zarobi 4,398 rs. Sprzedając zaś węgiel wyborowy po cenie 95 kop., uzyska ze sprzedaży 33,582 rs., t. j. zarobi 6,165 rs.

Sprzedając węgiel lichszy po cenie 90 kop. otrzyma ze sprzedaży 350 wagonów 31,815 rs., zapłaci sam tylko 26,180 rs., więc zarobi 5,635 rs.; zaś sprzedając go po cenie 95 kop., uzyska ze sprzedaży 350 wagonów 33,582 rs., zarobi 7,402 rs.

Okazuje się z tego, że nawet składnik, sprzedający tylko jeden wagon wyborowego węgla dziennie po 90 kop. za korzec, zarabia 4,398 rs., to znaczy, że pokrywa wszelkie koszty, ma 5% od kaucji, a nadto zarabia 2,048 rs. na utrzymanie własne. Zarobek to dobry, zwłaszcza gdy zważymy, że handel takiego składnika ma rozmiary drobne, a ryzyko przy sprowadzaniu jednego tylko wagonu dziennie chyba żadne.

Ale zwracamy tu uwagę na jedną ważną okoliczność. Składnik, sprzedający korzec węgla wyborowego po cenie 90 kop., zarabia 4,398 rs., zaś przy węglu lichszym już 5,635 rs. Rzecz to ważna, bowiem mało komu wiadomo, że w składach drobniejszych węgla wyborowego prawie niema zupełnie i publiczność kupuje przeważnie węgiel, którego cena w Dąbrowie jest o 4 do 5 rs. na wagonie niższa.

Sprzedaż węgla lichszego po cenie wysokiej przynosi składnikom zysk duży, a zatem cena mogłaby być znacznie niższa.

Przeważnie jednakże zyski składników nie są tak duże, ponieważ pewien procent węgla, do składni zwożonego, kruszy się na mial, który znajduje wprawdzie nabywców, ale po cenie o połowę niższej. Z zysków składników należy zatem odciąć pewną część na straty z powodu kruszenia się węgla. Gdybyśmy jednakże na te straty policzyli aż 500 rs. i na utrzymanie furgonów do rozwożenia węgla do domów odbiorców nawet 1,000 rs., to i tak okaże się, że zysk składników jest duży, przy cenie 90 kop. za korzec węgla wyborowego.

To znaczy, że węgiel opałowy tańszy, jaki znajduje się w sprzedaży w ilości przeważnej, powinien być o 5 kop. tańszy, czyli kosztować co najwyżej 85 kop. za korzec, zaś najlepszy 90 kop., a jednak składnik miałby jeszcze zysk duży, wśród największych i najdłuższych mrozów, zwłaszcza teraz, kiedy na brak wagonów nikt już zżalać się nie może. Rachunek nasz zmienia się dla tych składników, którzy nie są w stanie sprzedać wagonu węgla dziennie, lub którzy nieposiadają kapitału, pozwalającego na sprowadzanie węgla wprost z Dąbrowy górniczej. Tacy kupują węgiel na stacji towarowej kolei wiedeńskiej po cenie wyższej.

U składników węgla jedno zauważyć można a mianowicie, jest ich widocznie za dużo w Warszawie skoro, jak nas zapewniano, zaledwie dwóch lub trzech może sprzedać w ciągu zimy 400 wagonów węgla, a jednak konkurencja ich nie objawia się niżaniem cen, jak się to zdarza w innych gałęziach handlu. Nawet wielcy hurtownicy, rozporządzający wielkim kapitałem, którzy zakupują tysiące wagonów w składach swoich cen nie zniżają tak, by drobny składnik, nie posiadający kapitału, nie był w stanie z nimi konkurować...

Nafta galicyjska.

W pamiętnym d. 27-ym sierpnia r. 1859-go potężna żyła naftowa, studnią artezyjską tracona, wytrysła wspaniałym słupem pod Titusville, w Pensylwanii.

Nafta pojawiła się — w Ameryce.

Ale pierwszej jeszcze, na lat dziewięć przed pamiętnym

dniem dla Ameryki, w końcu r. 1848-go przyszło raz do apteki p. P. Mikolasza we Lwowie kilku właścicieli z okolic Drohobycza. Przynieśli oni panu aptekarzowi ciecz jakąś, gęstą, olejowatą, zielono-czarnego koloru, zebraną w kałuży, sącząca się ot, z rozpadlin ziemi w szczerem polu. Prosił, aby p. aptekarz zechciał zbadać dobrze, co to za ciecz być może. A byli podówczas prowizorami w aptece p. Mikolasza pp. P. Zeh i Ignacy Łukasiewicz. Zaciekała ich ciecz niezwykła; wzięli ją pod rozbiór chemiczny.

Płyn to był znany oddawna. Zwał go lud „ropa”, a od „ropy” owej wzięło nazwę kilka miejscowości galicyjskich, jako to: Ropica, Ropianka, Ropiagóra, rzeka Ropa i t. d. Smarowano gęstą tą cieczą koła u wozów, skóry, używano jako lekarstwa dla bydła. Na pomysł, aby ciecz tę oczyścić i uczynić z niej materiał palny, wpadł pierwszy wspomniany wyżej Ignacy Łukasiewicz. Jął czyścić, oczyszczać i rafinować ropę. Długo trwała praca. Wreszcie dopiero w r. 1853-im udało się istotnie Łukasiewiczowi stworzyć z ropy — naftę.

Galicia, na własną rękę działając, wyprzedziła Amerykę. Pierwszym odbiorcą nafty, rafinowanej przez Łukasiewicza, była kolej austriacka Północna. Natychmiast potworzyły się małe towarzystwa, oczyszczające w ten lub ów sposób ropę i w r. 1854-ym na rynkach zbytu wie-dęskich już znajdowało się 300 centnarów t. zw. nafty galicyjskiej.

Do spółki z Łukasiewiczem wszedł człowiek energiczny i pracowity, p. Tytus Trzeciecki. Ten nie zadowolniał się zbieraniem ropy z powierzchni ziemi, ale jął ją z głębi gleby dobywać, kopiąc, co prawda, wcale jeszcze prymitywne studnie w Bóbrce, na południo-wschód od Lwowa. Zawsze jednak i to był postęp niemały. Ropa popłynęła obficie. Trzecieckiemu udało się wykopać otwór, dający mu 32 centnary ropy dziennie. W r. 1858-ym Łukasiewicz i Trzeciecki stwarzają w Ułaszowicach pod Jasłem pierwszą na wielką skalę rafinerję nafty. W roku następnym rafinerja ta pokrywa całkowite roczne zapotrzebowanie kolei Północnej, dostarczając jej 1100 centnarów materiału opałowego.

Nastał r. 1859-ty. Zastosowanie studzien artezyjskich do przemysłu naftowego spowodowało przewrót radykalny, ale — w Ameryce tylko. Galicja, nie mając odpowiednich sił i środków, długo jeszcze czekać miała na fontanny naftowe, bijące z ziemi. Tylko ciągłe udoskonalenia lamp nie dało naftę galicyjskiej upaść smrotnie wobec szalonej konkurencji amerykańskiej. Cyfry najwymowniejsze. W r. 1885-ym wartość nafty, wyprodukowanej przez Amerykę Północną, wynosiła (licząc na marki) 81 miljonów; Rosja tegoż roku wyprodukowała naftę za 9 milj., a Galicja tylko za 5½ milj.

W szersze tory wprowadził galicyjski przemysł naftowy dopiero przedsiębiorca z Kanady, szkot rodem, Mac Garwey. Przyszedł on do Galicji w r. 1873-im z swoimi kanadyjskimi i od razu wziął się do dzieła na odpowiednią skalę, z całym aparatem najnowszych sposobów dobywania ropy. Z początku próbował szczęścia pod Gorlicami, a w r. 1886-ym zapuścił artezyjskie studnie swoje w pokładach pod Bóbrką i — odkrył tam najobfitsze do dziś dnia, najgłośniejsze galicyjskie źródła naftowe.

Ze studzien kanadyjskich wytrysnęła ropa obficie w pobliżu Wietrzna. Każda z nich w ciągu pierwszych dni dała na dobę 45,000 do 420,000 kilogramów, ropy wartości od 1,500 do 15,000 złr. W ciągu pierwszych dni, rozumie się, bo wiadomo, że ropa ze studni artezyjskiej nie tryska wiecznie jednokowym strumieniem, jak woda, jeno strumień ów maleje z czasem, rychło nawet bardzo, i sączy się już potem tylko, a często i zamiera zupełnie.

Powstała również w owych czasach wielka, o kilkudziesięciu studniach, kopalnia nafty w słobodzie Rungurskiej. I gorączka naftowa opanowała Galicję. A że przy znajdowaniu i dobywaniu nafty grają rolę nie tylko znanstwo, umiejętność i kapitał, ale gra jeszcze rolę — szczęście, tedy zawodów było niemało i strat i bankructw. Miejscowych przedsiębiorców mnóstwo jęło naśladować Mac Garwey'a. Obok wytrwałych i kompetentnych specjalistów w dziedzinie naftowego przemysłu znaleźli się spekulanci i oszuści, dyskredytujący galicyjski przemysł naftowy. Prostota sposobów, używanych przez Garwey'a do dobywania nafty, wywołała natychmiast konkurencję wśród sił miejscowych. Znaleźli się czysto już galicyjscy specjaliści od wiercenia studzien naftowych artezyjskich; pod ich to rękami powstały obfite kopalnie w w. Równem. I oto nawet z krajoobrazowego punktu widzenia wiele okolic w tamtych stronach zupełnie uległo zmianie.

Roslinność wszelką jak wymiotło; wśród pustynnej okolicy sterczą gromadnie, z desek zbite, wysokie budowle studienne, wznoszące się na 17, 18 metrów po nad ziemię; huczą i świszczą maszyny parowe, nagle z pod świdra, wierzącego ziemię, wzbija się na górze gruby na 4—6 cali strumień ropy i rozlewa się kitą ciemnej 25-metrowej fontanny. A nocą co za widok! Cały obszar kopalni goreje paląciami się naftowymi gazami, co unoszą się nad polami nafty, migota lampami elektrycznymi, czernieje widmami studzien, wznoszących się tu i ówdzie...

Ciekawy to warsztat pracy ludzkiej. Ciekawy niezwykłością, odrębnością swoją. To też nie dziw, że zniechęcił nie zwykłego ilustratora lub fotografa, ale zniechęcił artystę, któremu znany tygodnik niemiecki, *Gartenlaube*, zawdzię-

cza kilka pięknych rysunków, wyobrażających widoki i sceny z kopalni naftowych galicyjskich. Artystą tym jest p. Tadeusz Rybkowski. Objaśniającego ryciny tekstu dostarczył p. C. Forst. Artykuł, pisany popularnie, barwnie, bardzo sympatycznie, stanowi wdzięczne dopełnienie artystycznych odtworzeń p. Rybkowskiego.

Z tego to artykułu p. Forta, zatytułowanego „Auf den Oelfeldern Galiziens”, wyjęliśmy kilka powyższych zarysów i szczegółów. (Δ)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera”, iż przedpłata na ręce roznościcieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurkowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca n. st. i toż samo kończyć na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyżące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO”. Wierzbowa nr. 9.

Wiadomości bieżące.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż do d. 20-go listopada z Banku państwa wydano 12,419,000 rs. za liczeń na zboże. Na ostatni tydzień od 13—20 listopada przypada liczeń 639,000 rs. Największy ruch był w kantorach Banku ryskim, kijowskim i odeskim.

— *Birż. wied.* zamieszczają następującą informację: Odbyta w tych dniach w Kijowie narada producentów cukru w kwestji unormowania podczas zbliżającej się kampanji wywozu zagranicznego cukru nie doprowadziła do żadnych rezultatów. Przybliżoną produkcję cukru oznaczono na 34,000,000 pud. i odpowiednio do tego określono wywóz na 6 milj. pudów, tymczasem jednak do d. 9-go marca n. st. postanowiono wywieźć do 4 milj. p., licząc w tem posiadane już świadectwa wywozowe. Następnie po 27 lutego oznaczone będzie ostatecznie cyfra wywozu, wszystkie zaś partje winny być wywiezione do d. 13-go kwietnia r. p.

— Jak wiadomo, księżna Hohenlohe, spadkobierczyni dóbr powitgensztajnowskich zwróciła się do władzy wyższej z prośbą o przedłużenie terminu obowiązkowej sprzedaży do 1895-go r. i o nadanie jej prawa na zachowanie sobie kilku majątków. Otóż *Birż. wied.* donoszą, iż podanie to nie zostanie podobno uwzględnionem i pozostałe dobra po upływie kwietnia 1894-go r. sprzedane będą przez licytację publiczną.

— Według informacji dzienników petersburskich, poruszono kwestję zapewnienia zakładom metalurgicznym kredytu na powiększenie kapitałów obrotowych.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum oświaty rozesało do kuratorów okręgów naukowych okólnik, w którym zaleca, aby przy wszystkich szkołach ludowych obowiązkowo wprowadzono naukę ogrodnictwa, warzywnictwa i pszczelarstwa.

— Korespondent podolski *Kijewlanina* daje opis niezwykłego faktu w sferze stosunków pomiędzy właścicielem cukrowni a plantatorami: „P. W. M-ski, właściciel rozległych dóbr i cukrowni w gub. podolskiej, miał w r. b. niezwykle obfity urodzaj buraków zarówno na plantacjach własnych, jak na zobowiązanych kontraktem do dostawy. Obliczywszy, że do wyprodukowania ilości cukru, oznaczonej przez syndykat, wystarczy plon buraków z plantacji fabrycznych, a unikając ekspensów na przeróbkę nadmiaru produkcji i wywóz za granicę, p. M-ski zawezwał plantatorów i wypłacił im całkowitą należność za

wyprodukowane w r. b. buraki, z warunkiem zaniechania ich dostawy do cukrowni.”

— Korespondent petersburski *Warsz. Dniem.* pisze, iż utworzona przy ministerjum finansów pod przewodnictwem [r. t. Olchina komisja, mająca obmyśleć środki usunięcia trudności przy otwieraniu zakładów przemysłowych, kończy obecnie opracowanie projektu. Po ukończeniu go zwołane będzie ogólne posiedzenie komisji z udziałem przedstawicieli przemysłu fabrycznego zarówno z Rosji centralnej, jak i z gubernij Królestwa Polskiego. Będący w opracowaniu projekt odpowiada na następujące pytania: do kogo mają się zwracać fabrykanci i właściciele zakładów przemysłowych, w celu wyjaśnienia rozmaitych wymagań ze strony miejscowej władzy policyjnej; w jaki sposób da się usunąć rozmaitość władz, istniejąca obecnie przy wydedywaniu pozwoleń na otwieranie fabryk i zakładów; czy w miejsce tej rozmaitości władz, wyrażającej się w organach policyjnych, sanitarnych i budowlanych, nie dałoby się zaprowadzić jednego jakiegoś organu miejscowego, który rozstrzygałby kwestję otwierania fabryk, zakładów i w ogóle przedsiębiorstw przemysłowych; czy następnie nie możnaby ustanowić ogólnych norm prawnych, rozmaitych warunków technicznych i sanitarnych przy otwieraniu przedsiębiorstw przemysłowych. Takim organem ma podobno być projektowana dla każdej gubernij instytucja, pozostająca pod prezydencją gubernatora lub wicegubernatora, w której jednoczyć się będą rozpięchłe dotąd instancje.

— *Grażdanin* donosi, iż b. dyrektor Banku państwa, N. S. Petlin, opracował projekt emisji banknotów, który obecnie złożony został w ministerjum finansów. Na zasadzie powyższego projektu Bank miałby prawo emitować bilety obrotowe, z gwarancją w zdyskontowanych w Banku wekslach i zastawionych towarach i z ograniczeniem emisji w pewnym stosunku do kapitału zakładowego. Dzięki takim emisjom Bank nie potrzebowałby ograniczać swych operacji w zależności od gotowizny w skarbie, a ten znów nie byłby zmuszony uciekać się do coraz nowych emisji biletów kredytowych.

— *Birż. wied.* piszą: Z polecenia departamentu handlu zarząd kolei południowo-zachodnich nabywa obecnie od ziemian żyto na potrzeby wojska. Ceny płacone za pud z dodaniem jednego funta na rozsypek, wagi najmniej 9 pudów w czwartę, z odstawą na stację kolejową wahają się pomiędzy 53 a 49 kop. Maksimum zanieczyszczeń w ziarnie oznaczono na ½%, domieszka zaś kąkolu i sporyszu nie może przekraczać ¼%.

— Jak donosi korespondent petersburski *Warsz. Dniem.*, nowy projekt ustawy wekslowej, który w tych dniach miał być wniesiony do rady państwa, polega na tem, że weksłowi nadano znaczenie wyłącznie tylko dokumentu handlowego, a warunki, objęte nową ustawą, muszą wyprowadzić zupełnie weksle z użycia między ludźmi, nie będącymi kupcami fachowymi, którzy posługiwali się będą rewersami. Zmiany w nowej ustawie nie dotknęły zupełnie t. z. tratt.

— Zarząd kolei wiedeńskiej, w celu wprowadzenia zmian w kontroli i rachunkowości warsztatów głównych i filjalnych, wydelegował komisję, złożoną z pp. Niedzwiedzkiego, naczelnika rachuby centralnej, Wosińskiego, kontrolera wydziału mechanicznego, i Karola Schrama, inżyniera warsztatów głównych, której powierzono zbadanie na kolejach pierwszorzędnych manipulacji kontroli rachunkowej i zastosowanie na kolei wiedeńskiej systemu kontroli, uznanego za najpraktyczniejszy.

— Celem osiągnięcia największego użytkowania taboru ruchomego kolei i największego obrotu wagonów, tudzież możliwego przyspieszenia ekspedycji towarów, na stacji Warszawa kolei nadwiślańskiej zaprowadzono ładowanie i wyładowywanie towarów w porze wieczornej. W ten sposób wszystkie w ciągu dnia dostawione do wysłania towary będą ładowane i wysyłane tego samego dnia. Również wszystkie przybyłe towary mają być wyładowywane tego samego dnia do wagonów, z wyjątkiem towarów przybyłych luzem, które sami odbiorcy wyładowywują.

— Jutro, o godz. 2-jej po południu, w kancelarji zarządu kolei nadwiślańskiej, odbędzie się posiedzenie pełnego kompletu kasy oszczędnościowo zapomogowej tej kolei.

— Wbrew ogłoszeniu b. zarządu kasy zjednoczenia kolei terespolskiej, od dnia wczorajszego nie rozpoczęto wydawania asygnacji, lecz przyjmowano tylko podpisy i następnie wyznaczano dzień, w którym można się będzie zgłosić po asygnację. Dziennie ma być wydawanych po 50 asygnacji. Kto oświadczy się nie zgłosi, podpis jego ma być poświadczany reje-talnie.

= Departament lekarski donosi, iż od d. 14-go b. m. gubernia grodzieńska znajduje się w pomyślnym stanie z powodu wygaśnięcia cholery.

= Ze sprawozdania o przebiegu epidemii cholery, zamieszczonego w *Warsz. Dzienn.*, dowiadujemy się, iż w d. 19-ym listopada znajdowało się w Warszawie chorych 2, umieszczonych w szpitalu Dzieciątka Jezus. W d. 28-ym listopada w osadzie Przedecku zachorowała osoba 1, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 8.

= Z dokonanej rewizji w nieruchomościach pod nr. 5 i 7-ym przy ulicy Ślizkiej okazało się, jak donosi *Gaz. polic.*, co następuje: Ustępny są w okropnym stanie, bez dezynfekcji, schody nie zamiatane i źle oświetlone, szyby w oknach powybijane, piwnice nie oczyszczone i wiele z nich samowolnie przerobiono na lokale mieszkalne, stróż przy 220-tu lokatorach nie może podobać wszystkim obowiązkom. Wskutek tego polecono przyjąć drugiego stróża i komisarzowi cyrkulu zastosować odpowiednie środki przymusowe, aby wymienione nieporządki w ciągu 7-iu dni zostały usunięte.

= Zarząd inżynierski okręgu wojennego warszawskiego wystawia na ponowną licytację pod budowę domów dziewięć placów, będących własnością zarządu wojskowego a powstałych po zburzeniu arsenału na rogu ulic Długiej i Nalewek.

= P. Leopold Kronenberg, prezes kolei nadwiślańskiej, wyjechał do Petersburga.

= Z literatury.

* Powieść Sewera „Nafta”, którą niedawno drukowaliśmy w odcinku *Kurjera*, ukazała się w odbite książkowej.

Są to trzy tomy, ozdobione kartą tytułową ołówka Franciszka Kostrzewskiego, który wykonał rysunek na miejscu, w jednej z kopali nafty.

Autor dedykował powieść Piotrowi Chmielowskiemu.

* Wyszła powieść świeżo nagrodzonej na jednym z konkursów autorki p. Heleny Ceyssingerówny p. t. „Ze znalezionych kartek”.

* Pism Henryka Sienkiewicza nadesłano nam tom XX-ty.

Są tu drobne utwory znakomitego pisarza, jak „Wyrok Zeusa”, „Z wrażeń włoskich”, „Organista z Ponikły”, „U źródła”, „Lux in tenebris lucet”, „Bądź błogosławioną!”, „Pójdźmy za nim” i „Listy o Zoli”.

* Drukowana niedawno w *Gazecie polskiej* powieść W. Kosciakiewicza „Władek” wyszła w odbite książkowej.

* Jeden z chwilowych podróżników po Afryce p. Aleksander M. Jawornicki, po powrocie do kraju, chwycił za pióro.

Tu i owdzie po czasopismach spotykaliśmy jego nowelki i obrazki.

Obecnie p. Jawornicki wystąpił z tomową powieścią p. t. „Synowie Kaina” — którą nazwał „powieścią z niedawnej przeszłości”.

Tom dzieli się na trzy części, których tytuły brzmią jak następuje: „Aryman i Ofelja”, „Z rozkazu admirałcji” i „Sady”.

= Studencki.

Dziś bilety na koncert studencki zostały ostatecznie rozprzedane; kasa w cukierni Toura przestała funkcjonować.

Tylko członkowie komitetu koncertowego mogą jeszcze udzielać, wyjątkowo, biletów wejścia.

Dotąd większe nadatki złożyli: p. Emilja Blochowa, br. Zachertowa, z Łodzi pp. Szajbler, Herbst i Heinzel oraz inne firmy, p. Wertheim, Stan. hr. Łubieński, p. Jurjewicz i in.

W urozmaiconym programie koncertu z nowości znajdujemy nieznaną publiczności monologu Gawalewicz i Frenkla, tudzież „Il libro santo” Pucciniego.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Wielkim „Król Lear” z p. Leszczyńskim w roli tytułowej; pozostała obsada stanowią panie: Noiretówna, Barszczewska i Trapszówna; pp.: Rapacki, Bolesławski, Prażmowski, Mikulski i Holzman.

Jutro „Pajace” i „Wieszczka lalek”.

* W tygodniu przyszłym następujące opery wejdą na repertuar teatru Wielkiego: „Otello”, „Halka”, „Straszny dwór” i „Romeo”; z baletów „Pan Twardowski”.

* W sobotę przyszedł w teatrze Wielkim odbędzie się koncert kompozytorski Zygmunta Noskowskiego.

* Rozmaitości dają dziś Bałuckiego „Flirt” z pp.: Ludowa, Czakówna, Borkowska i Szymanowska (córka), pp.: Frenklem, Ostrowskim, Ładnowskim i Wolskim; jutro „Jakub Warka”.

* Rozmaitości w przyszłym tygodniu we środę dają premierę; na zapalenie widowiska złożą się: s. p. Bilińskiego „Panna z posagiem” i tłumaczona z francuskiego „Boubouroche”.

Przedstawienie powyższe dane będzie dwa razy jeszcze w tygodniu.

Prócz powyższych nowości zapelnia repertuar: „Półświatek” (2 razy), „Flipota” i „Jakub Warka”.

* „Baron cygański” Straussa cieszył się wczoraj w teatrze Małym zwykłym powodzeniem.

Wszyscy artyści, jak pp.: Manowska, Majeranowska, Fillebornowa, pp.: Misiewicz, Dylliński, Morozowicz i Rzecznik, z panną Czosnowską na czele, zbierali częste i zupełnie zasłużone oklaski.

Wiele piękniejszych numerów muzycznych powtarzano kilkakrotnie.

* Na dziś teatr Mały zapowiada jedną z najlepszych operetek Millöckera „Dziecko szczęścia”, nie graną jeszcze w sezonie bieżącym.

Jutro „Zemsta nietoperza” Straussa, ciesząca się największym powodzeniem kasowym w tym sezonie.

Rozalinda będzie panna Czosnowska.

* Malarnie teatralne przygotowują szereg nowych plócien do mającego się wkrótce wystawić „Zaczarowanego zamku” Millöckera.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 349, Rozmaitości 420, Małym 227; na wystawach: obrazu „Modlitwa” W. Szymanowskiego w resursie obywatelskiej 210, skór w Muzeum przemysłu i rolnictwa 115, etnograficznej 10 i muzeum rzemieślniczego 97.

= Zamknięcie wystawy.

W ostatnim dniu wystawy przetworów owocowych i warzywnych, to jest wczoraj, zwiędziło oprócz członków Towarzystwa przeszło 300 osób, a w ciągu 5-ciu dni trwania wystawy około 2,000.

Wielu wystawców zgłosiło się osobiście po dyplomy przyznające im nagrody, innym dyplomy te podług zostawionych adresów będą pocztą wysłane.

Okazało się w dziale win, że nie wszystkie butelki, nadesłane przez panią Rajską z Mokran, fermentowały, przeto wystawcy, wyrabiający wina na potrzeby domowe, przyznano za czystość produkcji list pochwalny.

Zauważyliśmy wczoraj wśród pewnej liczby osób, zwiedzających wystawę, niewłaściwy system rabunkowy.

Jakkolwiek wielu wystawców prosiło o próbowanie różnych przetworów, lecz nie upoważniło do zabierania gruszek i śliwek suszonych, suchych marmelad itp. do kieszeni.

Szczegółowe sprawozdanie specjalne o odbytej wystawie przetworów ukaże się w jednym z najbliższych numerów *Ogrodnika Polskiego*.

= Kuchnie ludowe.

Otrzymujemy następujące dane, dotyczące rozwoju taniej kuchni ludowej na placu Witkowskiego.

W r. z. w czasie od dnia 22-go do 31-go października sprzedano 2335 porcji, w tymże samym okresie czasu r. b. 10,530 porcji.

W czasie zaś od d. 1-go do 15-go listopada r. b. wydano jedzenia 3,152 porcji, w tymże okresie czasu r. b. 15,400.

Cyfry te dowodzą, że tanie kuchnie ludowe z biegiem czasu zyskują sobie prawo obywatelstwa, pożytek ich bowiem jest widoczny.

= Muzeum pszczelnicze.

Przechodzące różne fazy Muzeum pszczelnicze odwołało się do ministerjum dóbr państwa o koncesję na otwarcie kursów praktycznych pasiecznictwa, sylenia miodu, wyrobu uli itp.

Zarząd Muzeum w drodze prywatnej otrzymał wiadomość, że nastąpiła już decyzja przychylna, która niezadługo będzie urzędowo ogłoszona, a wówczas kursy mają być niezwłocznie otwarte.

Jednocześnie Muzeum stara się u ministerjum Najwyższego Dworu o otrzymanie morgi ziemi z terytorjum ogrodu, sąsiadującego z posesją Bagatela, w celu założenia na wspomnianym przestrzeni wzorowej pasieki i plantacji roślin miododajnych.

= Busko.

Zakład kąpielowy w Busku zwiędziła komisja rządowa, złożona z naczelnika okręgu górniczego, inż. Choroszewskiego, radcy prawnego rządu gubernialnego kieleckiego Gołoskiewicza i delegatów ministerjum dóbr państwa: dra Kulabko-Koreckiego, dyrektora zakładu kąpielowego w Kiemern pod Rygą i urzędnika ministerjum Szosina.

Celem delegacji było sprawdzenie, o ile urządzenia zakładu odpowiadają wymaganiom sanitarno-lekarskim i zapewniają wygody gościom, oraz o ile zastrzeżone kontraktem dzierżawnym meljoracje dokonane zostały.

Jak donosi *Gazeta kielecka*, komisja odniosła z delegacji wrażenia ujemne.

W łonie komisji przeważa przekonanie, że dzierżawy zakładów kąpielowych nie prowadzą do celu, ponieważ dzierżawca stara się o zyski własne i czyni wkłady małe.

Z tego powodu komisja sądzi, że zakład podnieść może jedynie sprzedaż źródeł mineralnych przed-

siębiorcom prywatnym lub ustanowienie administracji skarbowej.

Kontrakt dzierżawny z drem Dobrzańskim upływa z d. 1-ym czerwca 1894-go r.

= Obrady kanalizacyjne.

Wczorajsze posiedzenie członków komitetu budowy kanałów i wodociągów, pod przewodnictwem pomocnika prezydenta miasta, p. S. Ziętkowskiego, rozpoczęło się od wysłuchania raportu komisji technicznej programu robót kanalizacyjnych w roku przyszłym.

Zasadniczą kwestję, aby w r. 1894-ym wykonać kanały, zamierzone przy układaniu 4-ej serji na rok 1895-ty, jednomyślnie uchwalono, lecz przedstawiony przez komisję program robót został w bardzo wielu punktach zmieniony.

Z programu tego zdecydowano wykonać kanały na następujących ulicach: w 1-szym oddziale: na placu Saskim, Lesznie między Wronią a Żelazną, Solnej między Ogrodową a Elektoralną, znacznej części ulicy Chłodnej, na Krochmalnej między Wronią a Żelazną, Nowolipkach między Smoczą a Dziką, Nalewkach między Miłą i Kłopot oraz między Gesią i Miłą, Muranowskiej od Nalewek do Przebiegu, Dzielnej od Smoczej do Okopowej, Kościelnej od Zakroczymskiej do Wisły i na Stawkach od Okopowej do Smoczej; w 2-im oddziale: na Komitetowej, znacznej części Pańskiej, Siennej, Ślizkiej i Sosnowej, na Złotej od Twardej do Sosnowej, Srebrnej od Twardej do Twarowej, Wroniej od Pańskiej do Srebrnej, na południowej stronie Grzybowej, Składowej i Mokotowskiej od Marszałkowskiej do Pięknej.

Nadto komitet uchwalił zbudowanie nowych kanałów, zupełnie w programie komisji technicznej nie zamieszczone: na Wałowej między Świętojską i Gesią 838 stóp, Świętojskiej między Nalewkami i placem Krasińskich 1,015 stóp, Kapitulnej między Podwalem a Miodową 376 stóp, Piekarskiej między Piwną a Podwalem 426 stóp, Starej 450 stóp, Milej między Dziką a Nalewkami 1,410 stóp i Świętojskiej między Fretą a Nowiniarską 885 stóp; koszt tych kanałów obliczono na rs. 58,998.

Wobec przyspieszenia robót kanalizacyjnych o cały rok zapewniono się, że p. Granzow dostarczy potrzebnej ilości cegły zawczasu, cement zaś będzie nabyty z fabryki Grodziec sposobem gospodarczym w cenie rs. 4 kop. 95 za beczkę.

Co do skanalizowania w dalszym ciągu placu Zamkowego, wyrośliły się różne kwestje technicznej natury, dla których zdecydowania wydelegowano specjalną komisję, złożoną z inżynierów: Majewskiego, Mościckiego, Mareoniego i Diehla.

Izba obrachunkowa przysłała komitetowi swoją opinię co do kosztów kanału na Nalewkach w r. 1892-im.

Okazało się, że kanał ten, wykonany sposobem gospodarczym, kosztował o 5% drożej w porównaniu do robót, spełnionych przez przedsiębiorcę.

Posesje właścicieli domów przy ul. Hortensja zostaną połączone kanałem do ul. Szpitalnej, a koszt tego połączenia wyniesie rs. 4,000.

Postanowiono p. Haberbuszowi zwrócić rs. 2,040, jako koszt ułożenia jeszcze w r. 1890-ym rury wodociągowej pod ul. Krochmalną.

Zwrócono się do fabryk Rephana oraz Lilpola i Raua, aby dostawę 36-calowych rur ssących dla nowego smoka opóźnili o cały rok, gdyż budowa tego smoka nie będzie wcześniej zdecydowana.

Kosztom komitetu zostanie ułożony na ul. Wolskiej nowy chodnik betonowy.

Sprawa rekonstrukcji kanału na ul. Żelaznej, uszkodzonego przez wybuch gazu została zakończona w ten sposób, że koszty materiałów obliczono na rs. 885, robociznę zaś na rs. 1,812.

Z odczytanego raportu przekonano się, że wszystkie roboty kanalizacyjne tegoroczne zostały ukończone, oprócz kanału na ul. Kościelnej (burzowego), który odłożono do roku przyszłego.

Rur wodociagowych wykonano 58,700 stóp, a po-

zostaje jeszcze do zrobienia około 4,000 stóp.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw gospodarczych i biurowych, dwa punkty, objęte porządkiem dziennym, odesłano do opinii komisji technicznej, mianowicie: zamówienie specjalnych przykryć dla wpustów ulicznych i kwestję strat, jakie wynikły z powodu zwłoki w dostawie cegły.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu pod M 86-ym przy ul. Krochmalnej M. Mulerowi ginęły systematycznie różne wyroby metalowe; zarządzone więc śledztwo i wykryto złodziejkę w osobie Chany Frydmanowej, która, jak się okazało, zbywała skradzione przedmioty Chanie Szmulowej; część łupu u paserki odnaleziono. — W alei Jerozolimskiej, w porze wieczornej, zbliżył się jakiś przechodzień, prosząc o ogień do papierosa; kłody pan K. cygaro swe podawał, inny przechodzień, silnie go postrząsał, a po chwili obaj szybko odeszli; był to złodziej, który zeskamotował p. Kownackiemu złoty zegarek wartości 80 rs. — Z mieszkania Michała Melchowa przy ul. Świętokrzyskiej, otworzonego dobranym kluczem, skradziono gardę, bieliznę i rozmaite walory; w ogóle poszkodowany ublisza stratę na sumę przeszło 1,800 rs.

= Na kolei.

Nocy wczorajszej rzeźmieszkowie podmiejscy w kilku punktach usiłowali skraść towary z wagonów kolei nadwiślańskiej.

Wdarli się na pociąg towarowy kolei obwodowej, idący z Pragi-terespolskiej do Warszawy-nadwiślańskiej i zdołali już otworzyć parę wagonów ładownych, lecz w porę spostrzeżeni przez służbę konduktorską, uciekli.

Taki sam los spotkał ich i na stacji Praga-nadwiślańska, na której również usiłowali okraść wagony; nareszcie pod Wawrem bezskutecznie próbowali dostać się na pociąg.

W celu wykrycia winnych, władza zarządziła ściśle śledztwo.

= Z ulicy.

Dziś zrana, w pobliżu dworca kolei wiedeńskiej, pani Władysława Stanisławska, wysiadając z dorozki, upadła i złamała lewą rękę.

Na ul. Grzybowskiej z dachu domu pod № 23-im zerwały się drzwiczki łufy kominowego i spadły na Chanę Bremowa, która została silnie uderzona w krzyż.

= Nieostrożna jazda.

Powozący dorozką № 1727 Józef Borowski, w przejeździe przez ul. Leszno, zranił dyszlem w głowę Konstancję Chwościńską.

Jakiś konny jeździec, który zdążył bezkarnie umknąć, przewrócił na ul. Czerniakowskiej dwie kobiety.

Z tych Agnieszka Brudzińska, oprócz bolesnego stłuczenia, ważniejszego szwanku nie doznała.

Natomiast towarzysza jej, Katarzyna Jakowicka, złamała nogę.

= Zaginiona.

Właściciel gabaru, Herman Głück, przebudziwszy się one-gdy zrana, nie znalazł 18-letniej córki Marii.

Dziewczyna, cierpiąca na melancholię, wieczora poprzedniego udała się na spoczynek do składu towarowego, istniejącego obawa, iż w nocy, wstawszy, spadła z pokładu i utonąła.

= Po pijanemu.

Nocy wczorajszej Marcin Łukasiewicz, robotnik z fabryki zapalek, będąc po sutyh libacjach, wbrew perswazjom od-prowadzających go towarzyszy, postanowił użyć kąpieli w sa-dzawce za rogatką wolską.

Zaledwie wskoczył do wody, stracił przytomność.

Tonącego wydobyto w stanie zupełnego bezwładu.

Łukasiewicz, liczący 43 lata wieku, po odwiezieniu do do-mu, wczoraj w południe zmarł.

= Zemsta.

Na Szmulowiznie kolonistę Kruszyńskiemu zachorowało dziecinę sztuk bydła.

Wezwany weterynarz stwierdził objawy zatrucia.

Fodejrzany o tę sprawę świeżo wydany parobek, Jakub Król, przyznał się do winy, z nadmianieniem, iż działał z po-budek zemsty.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej, o godz. 1-ej, zamieszkała przy ul. Hożej w domu pod № 38-ym Julia Hergerówna, 22 lata licząca, córka akuszerki, w celu pozabawienia się życia, zażyła sporą ilość opium.

Udzielona niezwłocznie pomoc przez dra Rogozińskiego niebezpieczeństwo zażegnała.

Chora leczy się w domu.

= Stwierdzone samobójstwo.

Donosiliśmy przed kilku dniami o zagadkowym otruciu Ja-na Kędzierskiego, który wynajął pokój w domu pod № 29-ym przy ul. Chmielnej.

Kędzierski, odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus, nie-bawem zmarł.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż w danym wy-padku było samobójstwo.

Przyczyna nie jest wiadoma.

= Szkarlatyna.

Zarząd kolei nadwiślańskiej zawiadomiony został, iż na stacji tej kolei, Maciejów, pomiędzy dziećmi służby szerzy się szkarlatyna.

Zarządzono dezynfekcję i przedsięwzięto środki zaradcze w celu stłumienia choroby.

= Pożar i poparzenie.

Wczorajszego wieczora pod № 3-im przy ul. Włodzimier-skiej Władysława Hembkówna, nalewając benzynę do ma-szynki, spowodowała zapalenie się płynu.

Ogień, który ogarnął różne sprzęty, domownicy stłumili.

Hembkówna doznała bolesnych poparzeń rąk.

Benedykcja katedry.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Włocławek, d. 30-go listopada.

Gotyk nadwiślański.

Gdy dusza rwie się do modlitwy, daj nam, Panie, gotyk nad głową.

Zda się, że myśl łatwiej i szybciej wznosi się ku niebu na tych czystych linjach łukowych, wystrzela-jących w chmury. Dzieło budownictwa gotyckiego, widziane z pewnej odległości, nie rozstrzela się na drobne fragmenty, na liczne całości, z których każda oddzielnie uwagę zająć może. Linje zbierają się w punkt jeden, w najwyższy szczyt wieży i giną na wysokościach. Gotyk wziąć musisz w całości, tak, jak go myśl budowniczego podniosła od ziemi, a choć-bys tu i owdzie na artystycznym szczególe oko za-trzymał, wnet powracasz do ogólnej budowy, chwy-tasz okiem całość od fundamentów do szczytów, bo cie pociągają swą harmonją linje czyste i jasne. A ta-ki jest majestat powagi w gotyku, że się z nim zrosła modlitwa, że w świątyni go najczęściej znajdziesz lub w monstrancji. Nie porwie się na budowniczy pałacu bankierskiego, ani projektodawca muz przy-bytku, może dlatego, że wyłączona jest z gotyku

wszelka elegancja płocha a przelotna; znajdziecie w nim tylko powagę i zadumę.

To też wszędzie, gdzie myśl biegła nad poziomy, stawiono gotyki. Tam, gdzie kamieni ciosanych dała natura poddostatkiem, stawały gotyki białe, niby z mar-muru, całe siatką rzeźbionych koronek okryte. Nad Wisłą, nad Bałtykiem nie masz kamieni, choć na za-miłowaniu linij gotyckich nie zbywa. Więc powsta-je gotyk nadwiślański, którego cechą charakterystycz-ną jest, iż wszelkie ozdoby, nie wyłączając najdrob-niejszych i najsztubtelniejszych, ma nie z kamienia, lecz z cegły czerwonej odpowiednio modelowanej.

Dziś już katedra włocławska, w której przed kilku godzinami po raz pierwszy od lat paru odprawiono nabożeństwo, jest stylowym pomnikiem gotyku nad-wiślańskiego. Mówimy dziś, bo wczoraj jeszcze był to zlepek różnych stylów, zbiór dodatków i przybu-dówek, pierwotną myśl twórcy planu katedry szpe-cających.

Historja jednego kielicha.

J. E. ks. arcybiskup Popiel, gdy zasiadał jeszcze na stolicy biskupiej we Włocławku, ofiarował katedrze włocławskiej kielich szczerzoty przedziwnej robo-ty, drogami wysadzany kamieniami.

Była to pamiątka rodzinna, którą szacowano na 2—3,000 rubli.

Minęło lat parę. Kielich był wciąż ozdobą skar-bca włocławskiego. I byłby nią pozostał na zawsze, gdyby się nie był zjawił kupiec angielski, który po-ządliwym okiem na dzieło sztuki złotniczej spoglądać zaczął. Pewnego pięknego poranku anglik zapukał do drzwi kapituły.

— Dam—rzekł—za kielich pięć tysięcy rubli...

Pralaci wzruszyli ramionami. Kielich nie był na sprzedaż.

— Dam dziesięć tysięcy.

Odpowiedziano na propozycję milczeniem.

— Dam piętnaście.

Kapituła wciąż milczała.

— Dam dwadzieścia.

Kapituła zaczęła poglądać na fundamenty świątyni, niezmiernie słabe, z trudnością wytrzymujące ciężar gmachu i przybudówek, na wieże rysujące się niemal ze starości, na całość popsatą niesmacznymi dodatkami z różnych epok, ale — jeszcze nie rzekła anglikowi ani słówka.

Anglik pojechał nad Tamizę. Aliści po roku nie-bytności powrócił i znowu zapukał do drzwi kapituły włocławskiej ze słowami:

— Dam za kielich dwadzieścia pięć tysięcy rubli!

Propozycja zaczęła się stawać poważną.

— Trzydzieści tysięcy za kielich!—decydował się na drugi dzień syn Albjonu.

Pralaci zeszli się na radę. Katedra wymagała stanowczo restauracji rychłej, przywrócenia stylu, który z czasem zatraciła. A wreszcie anglik rzucił ostatnie słowo:

— Dam czterdzieści tysięcy i... kielich najzupeł-niej podobny.

Ofertę przyjęto. Katedra bez kielicha będzie ka-tedra; katedra z kielichem chylić się będzie do upadku.

W ten sposób zyskano pierwszy zwiazek fundu-szu na przebudowę najczystszej bodaj nad Wisłą pomnika gotyku nadwiślańskiego.

Co było?

Jak się rzekło, różne czasy różne zmiany w pier-wotnej zaprowadzały budowlę. Aż do połowy XVIII wieku każdy lat dziesiątek dodawał coś nowego z po-trzeby, dla fantazji lub w hołdzie ówczesnemu sma-kowi. Gotyka więc katedra we Włocławku miała dwie kaplice w stylu włoskiego renesansu, mianowi-cie kaplicę św. Kazimierza i Matki Boskiej. Dwie wieże na froncie były w stylu baroku jezuitckiego; w tym samym stylu postawiono w swoim czasie wszystkie ołtarze. Z boków świątyni wznosiły się przybudówki, przeznaczone na skład rzeczy kościel-nych. Przybudówki te wcale już stylu nie miały, korzystały jednak w szerokim zakresie z przywileju szpeczenia całości.

I wewnątrz odbiegło daleko od pierwotnego. Okna zamiast łukowych powprawiano okragłe, pozasłania-no je nawet przybudówkami. Bardzo piękne, acz nie gotyckie, stalle z przedniego dębu pokryte były olejną farbą cielistą. W presbiterjum jaśniały na stropie różnobarwne malowania nader mizernego pędzla.

Od r. 1876-go zaczyna się poprawa tego stanu rze-czy. W tym to roku ks. biskup Popiel odrestaurował z gruntu kaplicę Najświętszego Sakramentu. W latach 1885 i 86-ym rozebrano wieże barokowe i wzniesiono nowe ściśle w stylu gotyckim według pierwotnego projektu budowniczego Stryjeńskiego; projekt opracował następnie szeregółowo budownicz-y warszawski Wojciechowski. Powstał więc i nowy szczyt, a i o gzymsie naokoło presbiterjum nie za-pomniano.

W r. 1887-ym włocławski inżynier i budownicz-y

powiatowy, Olszakowski, otrzymał od rządu polecenie przygotowania kosztorysu restauracji i przebudowy katedry. Architekt ten przygotował plany, sprowa-dził wszystko do stylu nadwiślańskiego (z wyjątkiem dwóch kaplic renesansowych, które pozostały dotych-czas) i oddał gotowe już projekty komitetowi budo-wy, który też niebawem pracę rozpoczął. Kierunek artystyczny przebudowy pozostał w rękach budowni-czego Wojciechowskiego. Rozporządzano już wów-czas, oprócz wymienionego już funduszu, sumą 50,000 rs., którą skarb państwa za staraniem J. E. biskupa Bereśniewicza z Najwyższego rozkazu wyasygnował na cele przebudowy.

Co zrobiono?

Zabrano się tedy do dzieła. Przedewszystkiem wzmocniono fundamenty, które gdzieniegdzie były tak płytkie, iż nie przenosiły kilku łokci grubością. Obmurowano je naokoło kościoła głównego. Przybu-dowano dwie kaplice i skarbiec. Z lewej strony nad-murowano trempel nad kapitularem na pomienionem archiwum. Przystawiono z gruntu zakrystję. Posta-wiono nowy Ogrojec, który poprzednio był w stylu renesansowym. Przybudowano od frontu nową kru-chtę. Zrobiono pod wieżami dwa wejścia.

Dalej wyciągnięto nowe gzymsy stylowe. W po-środku dachu wznosiła się sygnaturka barokowa; wzniesiono tedy nowy szczyt tylny z sygnaturką.

A wewnątrz?

Wewnątrz odbudowano niemal katedrę przez do-prowadzenie jej do linii stylu gotyckiego. Obciągnię-to na nowo żebra w profilu wewnętrznym, uregulo-wano i otynkowano powierzchnię wszystkich ścian od dołu do góry. Na tęczy ustawiono trzy figury dłuta Marczewskiego. Usunięto wszystkie ołtarze, jako nie-liejące z ogólnym charakterem świątyni. Na miejsce organów barokowych stanęły nowe gotyckie. W prez-biterjum posadzkę ułożono nową.

Zrobiono już wiele, wewnątrz jednak wiele jeszcze do zrobienia pozostaje. Brak ołtarzy, ławek, ambory, posadзки w nawach. Komitet budowy przypuszcza, iż w ciągu dwóch lat ostatnie roboty będą wykonane.

Należy się słówko i wykonawcom planów artysty i budowniczego.

Główne roboty mularskie wykonał przedsiębiorca budowlany i właściciel cegielni we Włocławku, Leon Bojanczyk; roboty kamieniarskie Sikorski z Warsza-wy; roboty ślusarskie (między innymi przesłizne kraty w oknach zakrystji) zakład Skrobeckiego we Włocławku; roboty stolarskie zakład Zielińskiego z Włocławka; roboty blacharskie (pokrycie dachu miedzią) Baranowski z Włocławka; roboty szklarskie, okna malowane zakład św. Łukasza z Warszawy.

Wreszcie przelania dzwonów „Aleksandra” i „Hie-ronima” dokonał Zwoliński z Warszawy.

Benedykcja.

Dużo jeszcze pozostało w katedrze włocławskiej do zrobienia.

Tymczasem od lat dwóch, tj. od chwili zawiesze-nia nabożeństw w przebudowywanej katedrze, szczu-płość świątyni włocławskiej mocno dawała się pobo-żnym we znaki. Postanowiono tedy dokonać bene-dykcji wykończonej już w zupełności na zewnątrz katedry i otworzyć ją tym sposobem dla nabożeństw. Konsekracja, o ile się to okaże możliwym, zapowie-dziana jest na sierpień r. p. Jest to termin najwcze-śniejszy, obliczony przy najpomyślniejszym obrocie robót wewnętrznych.

Późno wstaje szary świt listopadowego ranka. Godzina blisko ósma, a nad Włocławkiem wiszą mgliste mroki. Na ołowianem niebie wykreślają się wybitnie wyniosłe katedry wieżycy. Na placu ka-edralnym, wypełnionym ludem po brzegi, biela się już komże szeregu alumnów seminarjum i ducho-wieństwa z diecezji kujawsko-kaliskiej, przybyłego w oczekiwaniu na biskupa-sufragana Kossowskiego.

Dostojnik kościoła, poprzedzony przez kler, przy-bywa i, przywdziałwszy szaty pontyfikalne, obchodzi katedrę i wodą ją kropi święconą. Rozbrzmiewają dzwony, płyną brzmienia nad Wisłą i echem w nad-brzeżnych odzywają się lasach. Duchowieństwo z księ-dzem biskupem na czele wkracza do kościoła, aby dokonać poświęcenia murów wewnątrznych. Przed zamkniętymi drzwiami katedry gromadzi się zwarty tłum pobożnych z miasta i okolicy.

Jeszcze chwila — i oto świątynia stoi już dla ludu otworem. Przez czworo drzwi napływa tłum do ka-tedry i wypełnia ją tak szczelnie, iż przybywający później zadowalać się muszą miejscem na placu od ulicy Tumskiej. Biskup-sufragan przemawia słowem żywym. Przypomina w krótkości dzieje katedry, kreśli plan robót dokonanych i zamierzonych.

Zbliża się godzina jedenasta. J. E. ksiądz biskup Bereśniewicz celebrować będzie sumę. Tymczasem duchowieństwo całe, z duszpasterzami diecezji na czele, udaje się do pobliskiego kościoła św. Witalisa, zkad w uroczystej procesji przenosi Przenajświętszy Sakrament do katedry.

Przed prowizorycznym wielkim ołtarzem ks. bi-

skup Bereśniewicz w asystencji kleru rozpoczyna sumę. Wysoko wiją się dymy z trybularzy pod sam strop katedry, odbudowanej na chwałę Bożą i pociechę sere ludzkich.

Z chóru, przy dźwięku przepysznym organów, płynie śpiew choralny. To mieszkańcy Włocławka, zorganizowani w chór karny pod wodzą ks. Moczyńskiego, śpiewają mszę uroczystą.

O godzinie drugiej lud opuszczał katedrę powoli. Duchowieństwo podażyło do gmachu seminarjum, gdzie honory domu czyniła kapituła katedralna.

Jan Rutkowski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 2-go grudnia, o godz. 2-iej po południu, w sali portretowej magistratu warszawskiego, w obecności dziekana warszawskich kościołów katolickich i proboszczów dwunastu parafii oraz 34 członków dozoru kościelnego, odbędą się wybory z pośród tych ostatnich na 12 członków dozoru cmentarnego, t. j. 6 dla cmentarza powązkowskiego i 6 dla bródzińskiego.

— D. 4-go grudnia i dni następnych, w lombardzie przy ulicy Podwale pod № 29-ym, odbywać się będzie licytacja fantów, niewykupionych lub nieprolongowanych w czasie wiaściwym.

— D. 4-go grudnia, w magistracie m. Ciechanowa, odbędą się licytacja na trzyletnią dzierżawę od d. 13-go stycznia r. p. dochodu kasy miejskiej ciechanowskiej z rzezi bydła w szlachectwie miejscowym od zmniejszonej o czwartą część opłaty dzierżawnej, t. j. od rs. 1275 rocznie; wadium wynosi rs. 382 kop. 50.

— D. 4-go grudnia, w izbie skarbowej łomżyńskiej, odbędą się licytacja na dostawę w ciągu r. 1894/5 drzewa 1840 są ni 47 1/2 polan i świec łożowych 181 pudów 35 funtów dla rązy pogranicznej w powiecie szczuczyńskim od rs. 9739 kop. 80; wadium wymagane jest w wysokości jednej trzeciej części wartości dostawy.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 29-go b. m.: „Sejm zwołany ma być na d. 19-ty grudnia. W posiedzeniach sejmiku zajdą krótkie tylko przerwy na święta Bożego Narodzenia i na Nowy rok. — W grudniu odbędą się w Jasle rozprawy przed przysięgłymi przeciw tamtejszemu sekretarzowi starostwa o nadużycie władzy urzędowej. Sprawa jest identyczna z odbytą przed kilku laty w Wadowicach o wyzysk pasportowy udających się do Ameryki emigrantów, z tą odmianą, że tam spółnikami biura wychodźczego byli ludzie prywatni, tu zaś urzędnik z djurnistami. Urzędnik ten w krótkim czasie uciął sobie majątek. Do rozprawy powołano przeszło 100 świadków. — Na wczorajszym koncercie Maurela w teatrze były pustki z powodu zbyt wygórowanych cen. — Na cholerę zachorował d. 28-go b. m. w Tarnawce (pow. stryjskiego) robotnik przybyły z Węgier. Ogółem jest chorych 15. — Smutny wypadek zdarzył się około Nowego Sącza. P. Hipolit Reklewski, właściciel Czarnego Potoku, wysiadając przed gankiem, wypadł z bryczki tak nieszczęśliwie, że zabił się na miejscu. — P. Zenon Przesmycki (Miriam) urządził tu w połowie grudnia szereg odczytów o współczesnej literaturze zagranicznej. — Prezesem koła w Wiedniu został Ma Benoe, a wiceprezesem hr. Piniński. — Pod Horodenką we wsi Toporowcach kupiło 70-ciu włościan 256 morgów ziemi ornej i łąk od właściciela wsi, ks. Romana Puzyny. — Wykład o zapaśnictwie miał wczoraj atleta Pytlasiński. — Pani Rożniewska, artystka teatru, zaangażowana została do teatru prowincjonalnego p. Myszkowskiego w Tarnowie.”

× Pod cesarską batutą. Cesarz Wilhelm polował temi czasami w Górze. Do zamczku myśliwskiego komenderowana była kapela lümburskich dragonów. Cesarz tak zajął się muzyką, że, z rąk kapelmistrza wzięwszy batutę, sam stanął na czele orkiestry i jednego dnia cztery, drugiego dnia dziewięć numerów programu przedrygował osobiście.

× Wyginefa szlachta... w izbie deputowanych francuskiej. W pierwszym roku trwającej dotąd Rzeczypospolitej (1871) zasiadało na ławach poselskich ogółem 222 szlachciców, licząc w to dwóch książąt, 30 margrabiów i t. p. Obecnie we francuskiej izbie deputowanych zasiada już tylko 67 osób pochodzenia szlacheckiego.

× Ciekawe listy rozpocznie drukować *Deutsche Revue* w styczniowym swoim zeszyt. Będzie to korespondencja pamiątkowa z r. 1870-go i 1871-go, kreślona przez byłego szefa gabinetu cesarza Wilhelma, Karola von Wilmowskiego.

× „Mojżesz”, najnowsza opera Antoniego Rubinstein, wystawiona zostanie po raz pierwszy w Rydze w styczniu r. p. Koszty wystawy wyniosły mają 10,000 rs. i pokryte zostaną ze składek publicznych.

× Z kwiatów słonecznikowych udało się pewnej firmie amerykańskiej wyrobić doskonały papier. Poetycka przenośnia Asnyka: „na listku białej róży skreśliłem kilka słów” przestała być poetyką przenośnią. Będziemy od-tąd mogli wszyscy „na listku słonecznika kreślić kilka słów”. Rzetelna satysfakcja!

× O katastrofie kolejowej pod Medjolanem otrzymujemy następujące szczegóły: Katastrofa wydarzyła się u dworca kolejowego w Limto, 11 kilometrów za Medjolanem. Zbliżający się pod dworzec pociąg medjolański

natknął się na stojący pociąg towarowy, przybyły z Werony do Limto 45 minut później, niż należało. Działając to o godz. 11-iej w nocy. Obie lokomotywy strzaskane; dwa wagony przewrócone, kilka wagonów spłonęło. Rannych odesłano do szpitali w Medjolanie. Podobno katastrofa wydarzyła się z powodu gęstej mgły, po za którą maszynista nie mógł dojrzeć sygnałów stacyjnych.

× Kobiętom otworzono w Turcji oficjalną praktykę lekarską, a w Londynie miejsca urzędnicze przy Banku angielskim, do którego dotąd przystępu nie miały.

BANKI MYDLANE.

Dobre serce.

Podróżnik opowiada swe wrażenia.

— Tak, pani, pod biegunem noc trwa pół roku bez przerwy.

— O! — woła jakieś dobre serce — biedni stróże nocni!..

*

Fraszka.

Idylla maleńka taka:

Wróbel polyka robaka,
Wróbla kot dusi nieonota,
Pies chętnie rozdziera kota,
Psa wilk z lubością pożera,
Wilka zadławia pantera,
Panterę lew rwie na ćwierci,
Lwa — człowiek, a sam po śmierci
Staje się łupem robaka.
Idylla maleńka taka.

M. Rodoł.

≈ Dnia 28 listopada r. b., w Warszawie, w kościele św. Aleksandra, o godz. 10-iej zrana, pobłogosławiony został przez Jks. Tacikowskiego związek małżeński pomiędzy p. Bronisławem Rząpi, urzędnikiem kolei iwangrodzko-dąbrowskiej a panną Sylwią Chmielewską, nauczycielką prywatną. Szczęść Boże młodej, dobranej parze! 5265

Na wpisy dla uczniów.

S. P. kop. 30.

Na kolonje letnie.

S. P. kop. 30.

Na schronienie nauczycielek.

Odesłane mi przez p. K. K. rs. 5, składam na schronienie nauczycielek. J. Kiersz, z Marszałkowskiej.

Na budowę kościoła św. Florjana na Pradze.

W dniu 30-ym listopada na intencję s. p. Andrzeja i Ludwika, J. M. rs. 2.

Dla najuboższych.

Kazimierz Dąbrowski rs. 1.

Nekrologja.

ś. p.
Zofja z Pawickich
SOBOLEWSKA,

wdowa po doktorze,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 29-go listopada 1893 r., przeżywszy lat 67. W głębokim smutku pograżeni: córka, synowie, synowie, zięć i wnuki zapraszają znajomych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 2-go grudnia, o godzinie 10-iej i pół zrana, w górnym kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończeniu nabożeństwa na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—5277

ś. p.
Seweryn Wiemann,

b. naczelnik b. Banku Polskiego,

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 30-go listopada, przeżywszy lat 65. Pozostała żona z córką, zięciem i synami zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 2-go grudnia, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 3 i pół po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —5288

W sobotę, to jest dnia 2-go grudnia, o godzinie 11-iej przed poł., nastąpi przeprowadzenie zwłok z katakumb do grobu własnego

ś. p.
Julji ze Steczkowskich
RÜGER,

na który to obrzęd pozostała rodzina zaprasza życzliwych. 2—5274—

ś. p.
Juljan Blunc,

po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 29 listopada 1893 r., przeżywszy lat 41. Pozostała w smutku matka z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3 grudnia, to jest w niedzielę, o godzinie 2 1/2, po południu z dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej przy alei Jerozolimskiej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —5283

ś. p.
jako w dzień św. Barbary, pa-
tronki giserów,

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie 10-iej zrana, na które zaprasza się członków zgromadzenia. —5286—

W dniu 2-im grudnia r. b., to jest w sobotę, w kościele powązkowskim, o godzinie 10 i pół zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p.
Stanisława Waligórskiego,

b. inżyniera powiatu bendzińskiego,

po którym nastąpi przeprowadzenie zwłok z tegoż kościoła do grobu rodzinnego. Na te smutne obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —5297

W dniu 28-ym listopada 1893 r., po ciężkiej chorobie, skończyła doczesny żywot w Petersburgu

ś. p. Marja z Wikstenów

KONITZ,

wdowa po b. p. Stanisławie,

o czem pograżeni w smutku teści i szwagrowie zawiada mają rodzinę, przyjaciół i znajomych. —5281—

W sobotę, to jest dnia 2-go grudnia, o godzinie 11-iej przed poł., nastąpi przeprowadzenie zwłok z katakumb do grobu własnego

ś. p.
Emilji z Zajdlerów
Modzelewskiej,

na który to obrzęd pozostałe dzieci zapraszają życzliwych. 2—5273—

+ W dniu 2-im grudnia, to jest w sobotę, odbędą się żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Jana w kaplicy archikonfraterni literackiej, za duszę

ś. p. Franciszka i Józefa
PIOTROWSKICH,

na które pozostałe córki i siostry zapraszają. 2—5254

+ W sobotę, d. 2-go grudnia w rocznicę śmierci

ś. p. Albertyny z Radków
MAJEWSKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie, o godzinie 10-iej zrana. 5287

+ Dnia 2-go grudnia, jako w wigilję imienia 3284

ś. p. Ksawerego Zawiszy,

odbędzie się za duszę jego w kościele po-karmelickim na Krak. Przedm., w kaplicy P. Jezusa, o godz. 10 zrana, msza święta.

+ Dnia 2-go grudnia, w sobotę, w kościele św. Krzyża, o godz. 9-iej zrana, odprawiona będzie msza święta za duszę

ś. p. Józefa Brudkowskiego.

+ Dnia 3-go grudnia, to jest w niedzielę, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie 10-iej zrana, odbędą się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Joanny z Gronowskich
ZALESKIEJ,

na które pozostała rodzina zaprasza. —5291—

+ W dniu 3-im grudnia, to jest w niedzielę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. ADAMA JAKOWICZA,

odbędzie się msza święta w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej zrana, na którą siostra zaprasza kolegów i przyjaciół zmarłego. —5287—

† Dnia 2 grudnia, w sobotę, jako w czwartą rocznicę śmierci
Ś. p. Jakóba Melechina,
 odbędzie się, o godzinie 10-iej zrana, nabożeństwo żałobne, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała żona prosi uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —5278—

† Nabożeństwo żałobne za duszę
Ś. p. Pauliny z Łużyńskich
TARANUCHIN,

smarłej w dniu 28-ym listopada r. b., odbędzie się w dniu 12 b. m., o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała w smutku siostra i krewni zapraszają. —5296

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 1-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Wczoraj odjechali do Wilna z Wojniłowiczem na czele delegacji towarzystwa rolniczego w sprawie zmiany długoterminowego kredytu. Dzisiaj odbędzie się narada z Montwillem, Zubowem, Platerem i Kopeciem. Jeżeli ci ostatni nie zgodzą się na dobrowolne ustępstwa dla dłużników, delegacji wyjadą do Petersburga celem nakłonienia banku.

REFORMA OBRONY.

Wiedeń 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Izba deputowanych uchwaliła wczoraj 170 głosami przeciw 61 projekt reformy obrony krajowej.

ŚLUBY CYWILNE.

Budapeszt 1-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Minister sprawiedliwości, Szilagyi, przedstawi jutro sejmowi projekt o ślubach cywilnych.

ZAMACHY BERLIŃSKIE.

Paryż 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Poselstwo niemieckie zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby podjęto już jakiekolwiek kroki u rządu francuskiego w sprawie zamachów, których punktem wyjścia miał być Orlean.

PROCES HANOWERSKI.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu oświadczył kanclerz hr. Caprivi, iż prowadzi się śledztwo nad tem, czy i o ile proces lichwiarski w Hanowerze naruszył honor oficerów armji; podczas toczącego się śledztwa należy powstrzymać się od wszelkich przesądających rozpraw w tej sprawie.

TRAKTATY HANDLOWE.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Komisja parlamentu dla traktatów handlowych z Serbją, Rumunją i Hiszpanją obradowała wczoraj nad ocenieniem win doprawianych (*Verschnittweine*).

PRZESILENIE WE FRANCJI.

Paryż 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Dzienniki protestują przeciw powierzeniu steru nowego rządu Spullerowi, Niemcowi z rodu i sympatyj. Naraziłoby ono dzisiejsze tak pożądane i drogie dla Francji stosunki międzynarodowe.

Paryż 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Raynal przyrzekł Spullerowi przyjąć tekę spraw wewnętrznych a Burdeau finanse. Zresztą nie stanowczego dotąd niema. Spuller sam jeszcze nie zdecydował się, czy objąć tekę spraw zewnętrznych czy oświaty; w drugim wypadku sprawy zewnętrzne objąłby dyplomata fachowy. *Journal des Débats* powiada, że Spuller jest raczej myślicielem, aniżeli mężem czynów. Względ na Rosję wymaga zresztą innego człowieka na czele rządu.

Paryż 1-go grudnia. (Tel. pr. K. War.) — Dzienniki radykalne gwałtownie napadają na Spullera. W gabinecie jego nie będzie zasiadał żaden z ministrów, którzy należeli do ministerjum Dupuy.

Paryż 1-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Prezydent Carnot oświadczył Périerowi, że jest znużony i wyczerpany bezowocnością swoich zabiegów około utworzenia nowego rządu. Zamierza on podać się do dymisji i ogłosić manifest do narodu. Skutkiem tej groźby Kazimierz Périer uległ i zdecydował się w ostatniej chwili objąć ster gabinetu, do którego weszliby: Spuller (sprawiedliwość), Loubet (roboty publiczne), Raynal (sprawy wewnętrzne), Burdeau (finanse).

Paryż 1-go grudnia. (Tel. Agencji półn.) — Kazimierz Périer ma zostać prezesem ministrów i ministrem spraw zewnętrznych.

Paryż 1-go grudnia. (T. pr. Kur. War.) — Dzienniki radykalne przyjmują dość nieprzychylnie gabinet Kazimierza Périera, uważając go za gabinet „koncentracji na prawo”. (Aj. półn.)

GROŹNE ODKRYCIE.

Paryż 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Policja znalazła w Arras podczas rewizji wielki zapas dynamitu i materiałów, służących do jego wyrobu. U jednego z robotników kopalnianych znaleziono 8 naboju dynamitowych, 13 lontów, między innymi są długie na 200 metrów.

NOWA ZBRODNIA.

Paryż 1-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Inspektor policyjny Colson, aresztując anarchistę Dulaca, otrzymał od towarzyszy jego kilka pchnięć nożem, skutkiem czego zaraz wyzionął ducha.

WOJNA Z MAURAMI.

Madryt 1-go grudnia. (Tel. pr. K. War.) — Marszałek Martinez Campos, przybywszy do Melilli, konferował zarazem z wysłannikiem sultanskim, Araafem. Sprawdza się przeto, że rząd nie zerwał wszystkich nici porozumienia z sultanem.

Madryt 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Marszałek Martinez Campos odmówił bratu sultana marokańskiego, Araafowi, zgody na zawieszenie broni i oświadczył, że z dniem wczorajszym zaczęły się operacje wojenne. Minister spraw zewnętrznych postanowił wysłać do Melilli osobnego delegata dla prowadzenia układów politycznych z rządem marokańskim.

Madryt 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Z Melilli donoszą, że Marszałek Martinez Campos zajął wczoraj zrana bez oporu pozycję pod Sidi Guariax i rozpoczął roboty około oszańcowania tejże. Wczoraj wojska powróciły do obozu. Konferował on z Araafem, który zapewnił, że hiszpanie nie będą atakowani. (Aj. półn.)

CASSAGNAC.

Paryż 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Cassagnac oświadczył, że nie przyjmuje kandydatury poselskiej w Finisterre, gdyż postanowił wycofać się zupełnie z życia parlamentarnego i poświęcić się wyłącznie dziennikarstwu.

PROCES LAUTHIERA.

Paryż 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Sędzia śledczy w procesie Lauthiera, Meyer, musiał zrzec się konfrontacji tegoż z Dżordżewiczem, ponieważ stan chorego na to nie zezwala. Prof. Brouardel zbada imieniem sądu Dżordżewicza.

MOWA SALISBURYEGO.

Londyn 1-go grudnia. (T. pr. Kur. W.) — *Daily News* i inne dzienniki naganiają lorda Salisburyego za jego szydercze wyrażenia się w mowie cardiffskiej o braku rządu w Paryżu i w Rzymie i o bankructwie Grecji. Mowę jego uważają za alarm, podniesiony w interesie floty i chęć zdyskredytowania rządu.

GRUPA SŁOWIAŃSKA.

Wiedeń 1-go grudnia. (Tel. pr. K. War.) — Konferencja przedstawicieli opozycyjnych grup słowiańskich w radzie państwa postanowiła zaproponować swoim klubom wybór wspólnej komisji parlamentarnej. O utworzeniu wspólnego klubu słowiańskiego na teraz nie może być mowy, gdyż słoweńcy i staroczesi tylko w kwestjach narodowościowych skłaniają się do systematycznej opozycji przeciw rządowi, w innych zaś pragną zachować swobodę akcji, podczas gdy młodoczesi, którzy mieliby ogromną przewagę w klubie słowiańskim, żądają opozycji *quand même*.

KATASTROFA NA KOLEI.

Medjolan 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — O katastrofie kolejowej pod Limto nadchodzą przeżające szczegóły. Sześć wagonów osobowych jest podruzgotanych, pożar dotąd niengaszony. Niepo-

dobna jeszcze napewno orzec, jaka jest liczba zabitych.

Medjolan 1-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Los śpiewaczki Frandin budzi tutaj powszechne współczucie. Poniosła ona silną ranę na czole. Konduktor wydobyl ją z wnętrza palącego się wagonu sypialnego, w którym leżała przygnieciona łóżkiem. Z powodu naruszenia systemu nerwowego grozi jej dłuższa choroba.

WYPADKI W DUBLINIE.

Dublin 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Nie ulega już wątpliwości, że zamordowanie Reida stoi w związku z zamachami dublińskimi. Zgładził go, jako zdrajcę, związek „niezwyciężonych” (*invencibles*). Znalezioną przy zamordowanym kwotę siedmiu funtów uważają za zapłatę zdrady, wystarczającą na koszt wyjechania z Irlandji.

WIELKA UPADŁOŚĆ.

Medjolan 1-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Straty skutkiem upadłości „Credito mobiliare” wynoszą 19 milionów, aktywa banku obliczają na 40 milionów. Bank prosi o sześciomiesięczne moratorium, celem likwidacji lub naprawy.

Rzym 1-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Sąd zgodzi się dzisiaj zapewne na przyznanie moratorium bankowi „Credito Mobiliare”. (Aj. półn.)

REWOLUCJA W MEKSYKU.

Londyn 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — W stolicy Meksyku wybuchła rewolucja, mająca na celu zmuszenie prezydenta Porfirio Diaza do rezygnacji.

ZMOWA W SZKOCJI.

Londyn 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — W Szkocji strejkują obecnie 30,000 robotników górniczych; 12,000 powróciło do pracy.

CHOLERA.

Konstantynopol 1-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ostatni biuletyn choleryczny wykazuje 76 wypadków zaszlabnięcia a 18 śmierci.

Kraków 1-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — Donoszą, że minister oświaty, dr. Madeyski, ma być wkrótce mianowany tajnym radcą cesarskim (ekscelencją).

Lwów 1-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Wszystkie instytucje assekuracyjne w Austrii przejść mają pod zarządek krajowy (wydziałów krajowych).

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Do rady związkowej wniesiono projekt o przystąpieniu Anglii do uchwał drezdeńskiej konferencji antycholerycznej.

Berlin 1-go listopada. (Tel. pr. K. War.) — Frakcja socjalno-demokratyczna postanowiła wnieść do parlamentu rzeszy projekt ustawy przemysłowej dla Niemiec oraz Alzacji i Lotaryngji.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Oświadczenia kanclerza Capriviego przeciw antysemityzmowi wywołały tu silne wrażenie. Antysemie przygotowują odpowiedź w parlamencie.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pr. K. War.) — Skutkiem konferencji, odbytej pomiędzy cesarzem a kanclerzem Caprivi, zaostrzono ostrożności przy odbiorze posyłek, przeznaczonych dla dworu i rodziny cesarskiej. Pogłoski o rozległej akcji, wymierzonej przeciw anarchistom, są dotąd przedwczesne.

Paryż 1-go grudnia. (Tel. Agencji półn.) — Z Bourges donoszą, że aresztowano tam dwóch Niemców, podejrzanych o należenie do partii anarchistycznej.

Rzym 1-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — Dotąd niema nic pewnego o rozwiązaniu przesilenia ministerjalnego.

Rzym 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Układy w sprawie utworzenia nowego gabinetu ukończone.

Rzym 1-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Prowincję Cagliari nawiedziła straszna powódź.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ruble w gotówce 214 15 (wczoraj 214.25)
 Ruble na dostawę 214 25 (wczoraj 214.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 1-go grudnia.

Otrzymańe dziś z Berlina szacowania poranne zapowiadały jednomyślnie kurs 214.25, co się równa kursowi 46.67½ bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogi kurs 46.95 odpowiadającym kursowi 213.— m. bez kosztów) za Berlin wpłaty i podniosło tę cenę do 47.— (t. j. 212.75 m. za 100 rs.). Różnice kursowe tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli i 2½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś u nas dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 46.87½ i w końcu b. m. po 46.92½ i 46.95, a dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego do końca stycznia r. p. po 46.87½ i 46.90 i w ciągu b. m. po 46.87½ i 46.90.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.95, 46.97 i 47.—. Londyn krótki brano po 9.50. Za Paryż krótki osiągnęto 37.95, 37.97½ i 38. Wiedeń krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.10, za Londyn krótki 9.52, za Paryż krótki 38.10 i za Wiedeń krótki 77.—.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.75 i 96.75, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu po 102 II-iej em. i po 103 III-iej em., a otrzymano za kilkanaście tysięcy rubli II-iej em. po 101.95 i 102, oraz za kilkanaście tysięcy III-iej emisji po 102.55. Ceniono pożyczki premijowe I-iej em. z r. 1866 po 246, premijówki II-iej em. z roku 1866-go po 223 i po 191 listy premijowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-iej serji chciano zbyć po 94.20 i po 94.— trzy pozostałe serje, bez nabywców. Zabrano kilka tys. rubli 6% Renty złotej z r. 1883-go po 154.25.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100 i po 98.80 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy rubli 4½% listów po 98.60.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.50 V-iej, VI-iej i VII-iej serji, a sprzedano tych serji kilkanaścietysięcy po 100.25 i 100.30.

Za 5% listy zastawne Banku dońskiego otrzymano, jak twierdzi cedula, po 99.25.

Sprzedano kilkanaście akcji Banku handlowego w Warszawie po 447.50, kilkanaście akcji Tow. fabr. cukru Łyżkowie po 340, kilka akcji Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein z dostawą w ciągu dwóch miesięcy po 450, oraz kilkanaście akcji Tow. zakładów przędz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu po 525.— i 527, których szukano w końcu giełdy po 528.—.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100%, rs. —.— do 11.12 netto. Wiadro 78%, rs. —.— do rs. 8.85.— 2% Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe. W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 1-y grudnia. — Dostawy, jak zwykle w piątek, małe i w drobnych partjach. Wiadomości jednak o braku wyborowego ziarna, spowodowały trochę dziś lepszych gatunków, w nadziei osiągnięcia wysokich cen. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 300 korey, wyborową po 5.50 do 5.70 płacono. Żyta dostarczono 400 korey, po 3.30, 3.60 do 3.65. Dowozy owsa wynosiły 400 korey, przeważnie w średnim gatunku, kupowano po rs. 2 kop. 60 do 2.70 stosownie do jakości ziarna. Siana i słomy nieco więcej, za pud siana 40 do 50 kop., słomy 25 do 27½ kop. płacono.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 1-go grudnia 1893 r.

	wyszło	przyszło	pozostało
Żyta	4 wag.	5 wag.	15 wagonów
Owsa	—	—	224
Maki żytnie	—	—	6
Maki pszennej	—	—	141
Kaszy jaglanej	1	2	7
Kaszy gryczanej	—	—	4
Ryżu	—	—	87
Jęczmienia	2	1	201
Grochu	1	—	6
Gryki	—	—	—
Cebuli	—	—	—
Łasoli	—	—	3
Łoju	—	—	—
Makuchów	—	—	—
Maki kartoflanej	—	—	4
Kukurydzy	—	—	—
Soli	—	—	14
Rodzenków	—	—	—
Prosa	—	—	2
Tranu	—	—	—

Razem 10 wag. 11 wag. 694 wagonów.

Artykuły żywności (z dnia 1-go grudnia r. b. — Niezbyt wielu dostawców przybyło dziś z produktami na punkta targowe, ale za stawili się w pełnej liczbie przekupnie, tak że kupujący mieli w czem wybierać. Ceny normowały się jak następuje: Chleb pyłowy bochenek trzy-funtowy po 10 do 10½ kop., chleb razowy 2 do 2½ kop., chleb tak zwany osiewany funt 2½ do 3 kop., na straganach i w koszach chleb

pyłowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8 do 8½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. Żądają — Mięso: jak w zeszłym tygodniu. Wołowina w lepszych częściach żądają po 18—14 kop. w gorszych 9—10 kop., poledwica 22½—25 kop., ożór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40—60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do 8½ kop., foju funt 12—13 kop., główzina wołowa funt 5—5½ kop. Cielęcina za funt z ćwierci 14—15 kop., w innych częściach od 13—14 kop., wtróbką 25—30 kop., mózdek 12 do 15 kop., cztery nogi od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. Baranina dyzsek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 9—11 kop. Wieprzowina od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kielbasy wędzonej 22½ kop., schabu funt 15—16 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80. — Drób nieco taniej: indyki rs. 2.60 do 3.20, indyczki od rs. 1.50 do rs. 1.65, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 40 do 50 kop., kaczki większe od 50 do 65 kop., gęsi żywe kop. 80 do rs. 1.05, bite od rs. 1.20 do 1.25, kury od 60—75 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta większe sztuka 15—25 kop. — Ryby: taniej, łosoś świeży funt rs. 1.00, wędzony kop. 75, sandacz śniety funt od 14—18 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śniety od 15 do 18 kop., karpie śniety funt 15 do 16 kop., wszelkie inne ryby 10—12 k. Węgorza funt 35—40 kop. Raków drobnych kopa od 60—70 kop., większych rs. 2 do 2.50. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop. na kopy rs. 1.15—2 rs. — Zwierzyna: Żajaca sztuka od 75 kop. do rs. 1 kop. 20. — Ptactwo dzikie: Kuropatwy sztuka od kop. 55 do 60 płacono. — Nabiał nieco drożej, mleko niezbierrane kwarta 7 do 8 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 65—40 kop. funt, solonego funt 25—30 kop., masło na kwarty 35—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 55, ser zwyczajny od 7½—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1.25 do rs. 1 kop. 30, na sztuki świeże u włościanek za dwa 4½ kop. — Owoce: gruszeki sztuka od 2 do 3 kop., jabłka tak samo płacono, orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od 3 do 5 kop., pomarańcze sztuka od 7—10 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 22½—25 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów świeżych blacik 10—20 kop., pieczarek tak samo. — Warzywa: Pietruszki pieczek od 1 do 4 kop., cebuli pieczek 3 do 5 kop., chrzanu pieczek od 5—10 kop., rzodkwi białej pieczek 2 do 3 kop., marchwi pieczek od 3 do 4 kop., buraków pieczek 2—4 kop. Kartofli garniec od 4—5 kop. Kapusty główka od 2—2½ kop. Pomidory kopa od 30 kop. do 40 kop. Na furach kartofle na korce kupowano: za lepsze gatunki po rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35, w innych gatunkach od rs. 1 do rs. 1 kop. 5. Kapusty kopa od kop. 80 do rs. 2.

BIURO OBROŃCZE. DŁUGA 40.

Porady prawne, sprawy cywilne, handlowe i karne. Sprawy w Sądach Konsystorskich. Redakcja umów i innych aktów prawnych.

Adwokaci Przysięgli:

Flamm, Kokeli, Korenfeld i Swiderski.

4435

— Dr med. **KAMIENIECKI** leczy choroby rakowate (podług metody dra Szmidta z Paryża, któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie za granicą i w kraju), chroniczne, wewnętrzne i zewnętrzne. Codziennie od 2—5 po południu. Wileza 3, m. 10. 5107

— Dr med. **Teofil Hindess**, Nowolipki 36, do 10 rano i od 4—6 po poł. 5237

Dr **Jakób Halpern**, b. lekarz na klinikach za, granicznych. Choroby **skórne i weneryczne**. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Swiat 36. 5235

— **Lokal Fabryczny** z siłą parową do wynajęcia. Wiadomość Dzielna 11. 5156

— **Czapeczki futrzane damskie, czapeczki pluszowe w różnych kolorach po rs. 2, czapeczki kortowe z futrzaniem obłożeniem zastosowane ściśle do koloru palt i rotand, kołnierze, muski, boas, cols militaires dla dam oraz różne obłożenia futrzane do palt, rotand i sukien dostać można najtaniej tylko w fabryce kapeluszy S. H. Dąbrowski Zabia 2. 5250**

Kantor Bankierski

JÓZEFA RABINOWICZ

Plac Teatralny Nr 11, 1296

z dniem 1-y listopada r. b. otworzył

Filję w Łodzi,

pod tą samą firmą przy ulicy **Piotrkowskiej nr 44**, gdzie tak samo jak w Warszawie załatwia wszelkie czynności w zakresie bankiersko-większego interesu wchodzące.

OGŁOSZENIE.

Od Zarządu

Drogi Nadwiślańskiej.

W wykonaniu rozporządzenia ministerjum komunikacji o przedsięwzięcie środków, w celu możliwie największego zużytkowania taboru ruchomego drogi żelaznej i osiągnięcia największego obrotu wagonów, jak również przyspieszenia przesyłki towarów, zaprowadzone zostało na st. Warszawa Nadwiślańska ładowanie i wyladowywanie tychże w porze wieczorowej. Przy wyżej wspomnianym porządku, wszystkie w ciągu dnia dostawione do wysłania towary ładują się do wagonów i wysyłają się tegoż dnia oraz wszystkie przybyłe towary tegoż dnia wyladowują się do magazynów, z wyjątkiem towarów, przybyłych luzem i podlegających wyladowaniu środkami samych odbiorców.

Porządek ten stanowczo bardzo dogodny tak dla wysyłających jak i odbierających towary; jednakże dla akuratego jego wykonania niezbędna jest pomoc samych właścicieli towarów.

Wskutek czego zarząd drogi nadwiślańskiej niniejszem ma honor upraszać pp. odbiorców i wysyłających towary, aby zechcieli ze swej strony zmienić istniejący dotychczas porządek w dostawieniu i odbiorze towarów na stacji Warszawa Nadwiślańska, w wysokim stopniu niedogodny dla drogi żelaznej zasadzający się na tem, że tak dostawa towarów, jakoteż odbiór tychże rozpoczyna się dopiero, począwszy od godziny 12 a nawet 1-iej z południa, gdy tymczasem najodpowiedniejszy czas od godziny 8 ej zrana dla tej czynności jest niezużytkowany.

Porządek ten ma te złe następstwa, że agenci stacyjni w rannych godzinach mało mają zajęć, gdy tymczasem, począwszy od godziny 1-iej, wskutek dużego napływu interesantów, nie są w możności załatwić uczynić wszystkim ich żądaniom i przy zamknięciu w ustanowionych godzinach bram towarowej stacji, pozostaje dużo nieprzyjętych do wyeksportowania towarów, jakoteż dużo niewykupionych transportów, za które odbiorcy, ku swemu niezadowoleniu zmuszeni są opłacać składowe.

Z uwagi na to zarząd drogi nadwiślańskiej najuprzejmiej uprasza pp. kupców i przemysłowców, dostawę towarów, jakoteż i odbiór tychże, rozpoczynać o ile można najwcześniej i wówczas tylko dzienne czynności będą łatwiej wykonywane ku zobowiązaniu zadowoleniu.

W danym wypadku interesy drogi żelaznej i właścicieli towarów solidaryzują się i wspólna pomoc niezbędna jest dla osiągnięcia zupełnego porządku; zarząd drogi ma więc niepiłonną nadzieję, że pp. kupcy i przemysłowcy miasta Warszawy zwróca na to swoją uwagę i nie pozostawiają bez skutku niniejszej odezwy. 1323

— **Aniela Galecka**, autorka metody kroju i szycia zawiadamia panie, że świadectwa cehowe **damom** uczącym się w specjalnych szkołach wcale nie są potrzebne, gdyż prawo powyższe stosuje się tylko do młodzieży męskiej terminatorów rzemieślniczych u majstrów i to tylko do tych, którzy chcą otrzymać gwiazdę rzemieślniczą za termin długoletni. **Damy zaś, uczące się w szkołach specjalnych kroju, szycia, upinania i fantazjonowania wszystkich ubiorów damskich i dzieciennych**, nie mają nie wspólnego z cechem krawców, gdyż po nauce w specjalnych szkołach odrabiają suknie i inne ubiory pięknie, często **artystycznie**, za co otrzymują **medale**, jak się obecnie to praktykuje. Prawo pozwała kobietom **bez świadectw cehowych** pracować swobodnie, tylko za wykupieniem w Magistracie świadectwa przemysłowego **i na jego podstawie zakładać wszędzie pracownię, magazyny**, przez co rozwija się handel i podnosi piękno ubiorów, co ma wielkie znaczenie dla całego postępu. — **Aniela Galecka, autorka metody kroju, szycia i wykończania wszystkich ubiorów damskich i dzieciennych**, prowadząca kilka specjalnych szkół od lat 30, nagrodzona **medalami**. Specjalna szkoła kroju, szycia, Marszałkowska 123.

Dr med. **Adolf Kozerski** choroby skórne i weneryczne, Marszałkowska 142, rozpoczął przyjęcia chorych. 5280

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Trzy tygodnie nie mam wiadomości. Co to znaczy? Zawsze ta sama Brzydota. 5289

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem donoszę Szan. mojej Klijenteli, iż mój zakład stolarsko-rzeźbiarski oraz magazyn mebli, mieszczący się dotychczas przy ulicy Grzybowskiej Nr 37, przeniosłem z dniem 25 Listopada r. b. na ulicę

Marszałkowską Nr 149, róg Próznej,
przyczem tenże zaopatrzylem w wielką ilość wykwalifikowanych i stylowych mebli, po cenach przystępnych.

2354

Z poważaniem **M. Kalmus.****Stacja Miejska**

Rządowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,
GRANICZNA Nr 8. TELEFON 775,
skuteczna ekspedycja towarów do wszystkich stacji drogi żel. Warsz.-Terespolskiej, jak i
wszystkich innych dróg
Królestwa i Cesarstwa. 1199r

Zakład Wyrobów Blacharskich,

przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 19,

do tego czasu znany pod firmą Leona i Feliksa Jarkowskich, a który obecnie z mocy aktu rejentalnego z dnia 13 (25) Października r. b. przeszedł na własność spółki pod firmą **Feliks Jarkowski i Ignacy Swinarski**, ogłasza niniejszem, że przyjmuje nadal wszelkie zapotrzebowania i obstarunki w zakresie wyrobów blacharskich, metalowych i emalowanych wchodzące, wyłącznie w kantorze swym przy sklepie własnym, przy placu **Żelaznej Bramy pod Nr 6**, zapewniając jak najdokładniejszą robotę przy cenach możliwie niskich, z czem się poleca łaskawym względem Szanownej Publiczności.

2322

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**,
wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. 3, z przesyłką pocztową Rs. 3 kop. 30.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.
Skład główny u S. LEWENTAŁA,
Wydawcy w Warszawie, 1193r

Nowy-Swiat Nr 41.

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego.”

Tania książeczka na Gwiazdkę

NIEZAPOMINAJKI,

powieść dla młodocianego wieku, z 4-ma rycinami
opowiedział **HENRYK WERNIC**,
Cena kop. 30. 2318

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

!Owies! Owies!

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

111. Marszałkowska 111. 1178r



1213r

!Na Gwiazdkę!

Srednio Azjatycki Magazyn z Taszkientu
Ibraima Dżano,
przy ulicy Bielańskiej Nr 9,
(w Hotelu Paryskim),
otrzymał Tykijskich i Samarkandzkich wielki
wybór jedwabnych towarów, ręcznych robót,
dywanów, Burki i inne wschodnie towary,
po bardzo niskich cenach. 2228

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

Jakóba Kipmana.

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż stosownie do wyznaczonego przez Sąd Handlowy Warszawski terminu jednomiesięcznego do ostatecznego sprawdzenia pretensyj wierzycieli upadłego Jakóba Kipmana, Sędzia Komisarz rzeczony upadłości, wyznaczył dzień 16 (28) Grudnia r. b., godzinę 1 z południa, jako termin ostateczny do sprawdzenia wierzycieli. — Wzywam dla tego wierzycieli massy upadłości Jakóba Kipmana, którzy pomimo osobistego ich wezwania, w terminach właściwych wierzycieli swych nie zaproszowali, jak niemniej wierzycieli dotąd niewzywanych i nieznanymi, aby nieodwołalnie w d. 16 (28) Grudnia r. b., o godz. 1-ej z południa, stawili się osobiście lub przez adwokatów przysięgłych w Wydziale upadłościowym miejscowego Sądu Handlowego, z dokumentami pretensji ich do upadłości Jakóba Kipmana usprawiedliwiać mającymi, a to w celu sprawdzenia takowych i przyjęcia do massy bierniej upadłości, pod skutkami prawa. w Warszawie, d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1893 r. **St. Próchnik** Adw. Przys. 1226r

Komisja Wojskowa Budowlana

w Jabłonie,

niniejszem ogłasza, iż dnia 7 (19) Grudnia, o godzinie 10-iej rano, na placu koszarowym przy stacji Jabłonna, sprzedawać się będą z licytacji różne pozostałości z budowy, jako to: materiały budowlane, drzewo i inne, tzn. konie robocze, wozy, zaprzęgi i narzędzia robotnicze. 2307

ORYGINALNE

2247

„NAUMAN“**K. KOPERSKI,**

Marszałkowska 22, róg Bielańskiej

Trwałą **Bieliznę** męską, najmłodniejszą
fasony **Koźnierzy i Mankietów**
oraz wielki wybór **Krawatów**,
poleca

KUBALSKI,

Senatorska 12,

b. pałac Blanka.

Kaftaniki i Skarpetki ciepłe,
Pantofle filcowe, **Chustki** jedwabne
na szyję. **Rękawiczki** wełniane
angielskie. 1168r

Do nabycia we wszystkich księgarniach

KSIĘGARNIA

M. Arcta w Warszawie

Nowy-Swiat 53,

otrzymała czwarte wydanie znanej z do-
broci książki p. t.:**Kucharka szlachecka.**

Podarék dla młodych gospodyń,

przez **M. z K. MARCISZEWSKĄ,**
Litwinę.

Wyborna ta książka zawiera około 3,000
przepisów, dotyczących tak **kucharstwa** jak
i **spizarni** oraz pieczenia ciast i smarzenia
konfitur sposobem kijowskim.

Cena Rs. 1 kop. 80, z przesyłką Rs. 2.

Księgarnia wysyła powyższą książkę również za zaliczeniem pocztowem. 1219r

Znaczne zniżenie ceny.

„Buchalterja podwójna“

przez **Antonię Barcińskiego**,
b. Profesora Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, Dyrektora Żegluga Parowej na Wiśle.

Dzieło uznane za najlepsze i najpraktyczniejsze do nauki Buchalterji, bez pomocy nauczyciela. 2363

Cena obecnie rs. 1 k. 50 (dawniej rs. 4.)

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 2177

MASŁO.

Prawdziwe Litewskie Masło, nadeszło do sklepu pożywczego urzędników Dr. Żelaznej Nadwiślańskiej, Nowogrodzka 15. 2194

NA ZŁAMANIE KARKU.Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego**,

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 50. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem: 1145r

Skład główny u **S. LEWENTAŁA,**

Wydawcy, Nowy-Swiat Nr 41.

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego”

POUDRE

à la Glycérine

NOUVELLE INVENTION

BREVETÉE
EN FRANCE

S. G. D. G.



Skład fabryczny, Leszno Nr 1.

Najtaniej na Gwiazdkę!

Zaopatrzylem w wielki wybór biżuterji
złotą i srebrną najnowszymi fasonów z brylantami i innymi kamieniami. **Pierścioni** 56-iej próby od rs. 2. **Obrączki** złote od rs. 7. Przyjmuje wszelkie obstarunki podług najnowszymi wymagań. Wzmacnia przyjmuje używane złoto i srebro, również kupuje za gotówkę placąc najlepiej. Wszelkie obstarunki wykonywam akuracie i sumiennie.

ORACZEWSKI, jubiler

Nowy-Swiat 36.

1164r

Nowość

dla PP. Szachistów.

Figurki szachowe do odbicia na Dyagrammach, 12 sztuk w pudełeczku z odpowiednim przyrządem i 12 odbitkami Dyagrammów rs. 2. — Nabycie można u **J. Szleifsteina**, Elektoralna Nr 1. — Nadsyłający z prowincji rs. 2 kop. 30, może otrzymać franko odwrotną pocztą.

W tymże składzie nabyć można **Weksle** in blanco, z tekstem polskim, ruskim i niemieckim. **Stemple i kontrakty** najmu mieszkań na stempowym papierze. **Karty do gry** po cenach rządowych. **Stemple** kaucukowe i metalowe. **Znaczk** i napisy metalowe. **Litery** ceratowe do wyklejania wstęp pogrzebowych i znaczków. 1194r

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny

Hermana Reiss,

3, przeniesiony

3, **ERYWAŃSKA 3,**

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach. — Ceny umiarkowane. 1144r

!!Proszę zwrócić uwagę!!

na świeże i dobre

Produkty wiejskie

Nowo-otworzony Specjalny Handel **Nabiału**, ulica **Krucza Nr 47**, podaje do powszechnej wiadomości, jako otrzymał **Masło**, **Wędlinę** litewską, **Masło** centryfugalne w najlepszych gatunkach, wszelkie sery krajowe i **Twarożki**, **Smietana**, **Smietanka**, **Mleko** na miarę, dostarczane trzy razy dziennie, **Zsiadło** na porę: **Młód**, **Powidła**, **Borówki**, **Grzyby**, **Chleb** i **Bułki** wiejskie; **Drób** bity, wszelkie **Konserwy** i **Marynaty**, **Soki**, ceny umiarkowane podług dobroci, polecam się z szacunkiem

J. Mikołajczyk.

2288

DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej Nr 7,

naprzeciw Banku,

nadechodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych

Cegły i Gliny ogniotrwałej,**Węgla** kowalskich angielskich,**Tektury** smołowej,**Stali** Resorowej Angielskiej.

Student-matematyk, z językami, poszukuje lekcji lub korepetycji. Aleksandra 6, m. 8, od godz. 5—8, dla R. T. 2679r

Student poszukuje lekcji języka rosyjskiego, starożytnych, obrabia ćwiczenia. Włodzimierska 9—7. 42207

Zakład freblowski Joanny Piastuskiewicz, Marszałkowska 120, pomiędzy Złotą i Zgoda. 39239

Doniesienia osobiste.

Demonce № 1 odpowiedział Demon. 42126

Dla „Zgodnej” list na pocztę od A. M. 42110

Dla „Marychny” list na pocztę od „Wacława”. 42096

Dla Zgodnej list na pocztę do odebrania od Alabandy. 42089

List dla Zgodnej na pocztę od „Mefistofele” 25 S. 42135

List dla „Zgodnej” od A. W. na pocztę. 42214

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Młody, inteligentny człowiek, lat 25, energiczny i pracowity, ładnie piszący, znający dokładnie polski, rosyjski i rachunkowość, mający poważne rekomendacje, mogący przedstawić poręczenie, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze pod „Maksymilianowi 363.” 41901

Bona Niemka z krawiecczyną poszukuje miejsca zaraz. Nowy-Swiat 62, mieszkania 41. 42134

Cukiernik wykształcony w zawodzie cukierniczym poszukuje posady do ekspedycji lub prowadzenia filii w mieście lub na prowincji; na żądanie może złożyć kaucję kilkaset rubli. Oferty przyjmuje administracja Kurjera Warszawskiego pod „№ 500 Cukiernik.” 42158

Gorzelniany praktycznie i teoretycznie wykształcony, znający się doskonale na urządzeniu najnowszych systemów gorzelnianych, dający gwarancję wysokich wydatków, poszukuje miejsca zaraz lub na poprawkę. Świadectwa i rekomendacje jaknajbardziej. Łaskawe oferty: Warszawa, Złota 40—9, Gorzelnik. 41974

Lokaj przybyły z prowincji, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje obowiązku. Nowy-Swiat domu № 32, mieszkanie 26. 41810

Młoda osoba, z dobrym świadectwem, poszukuje miejsca kasjerki lub do samodzielnego zarządu sklepem. Na żądanie kaucja. — Aleja Jerozolimska 31, m. 13. 41852

Młoda, inteligentna pani, obznajmiona z handlem, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Marszałkowska 86, m. 10. 41872

Młody człowiek, wychowanek szkoły handlowej miejscowej, buchalter instytucji bankowej, poszukuje w godzinach po za biurowych odpowiedniego zajęcia. Referencje poważne. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla R. H. L. 41103

Młoda, inteligentna pani, kompletnie uzdolniona do handlu, poszukuje zajęcia kasjerki lub sklepowej. Adres: Nowy-Swiat № 59, m. 26. 42187

Młoda wdowa, znająca się w ogóle na gospodarstwie, poszukuje od Nowego Roku zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Świadectwa są. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Z. W. № 39.” 41843

Posiadając muzykę i język francuski poszukuje zajęcia do małych dzieci. Krucza 15, m. 4. 42122

Rządca agronom, praktyczny, samotny, posiadający chlubne świadectwa, rekomendacje, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Rządca agronom.” 42152

Wiesniak, kawaler, znający języki polski, rosyjski i niemiecki, poszukuje zajęcia w mieście, posady. Kaucja na żądanie. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warszawskiego „Wiesniak 125.” 41920

b) Zaoferowana.

Bona polka lub z Poznańskiego, znająca szycie, potrzebna do pielęgnowania małych dzieci. Świadectwa konieczne. Senatorska 36, m. 30, od 1 do 4-ej. 42205

Bona Niemka z szyciem, mająca dobre świadectwa, potrzebna do dwojga dzieci od Nowego Roku. Wiadomość: Graniczna 12, mieszkania 2. 41690

Chłopiec lat 15, ze świadectwami i dowodami, potrzebny zaraz do składu wódek, Elektoralna róg Orlej. 41968

Chłopiec 11—14 lat potrzebny do czytania i posługi. Utrzymanie, pensja. Nowy-Swiat № 54, m. 27. 42170

Chłopiec do posług sklepowych potrzebny do magazynu F. Bokalskiego, Krakowskie-Przedmieście № 33. 42149

Do krawców potrzebne podręczne i uczenie. Chmielna 64, m. 20. 42171

Hafciarki potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Bielańska № 25. 42125

Kuchnia dla kobiety za małą usługę. Hoża 14, mieszkania 1. 42168

Kompletnie zdolne panny do krawiecczyn potrzebne. Chmielna 15. 42103

Lekarz potrzebny w Siennicy, gubernja warszawska. Pensji rs. 200. Wiadomość na miejscu. 37260

Osoba dobrego towarzystwa, w średnim wieku, znająca się na prowadzeniu gospodarstwa kobiecego wiejskiego, znajdzie miejsce każdego czasu. Świadectwa lub rekomendacje osób wiarygodnych niezbędne. Warunki stosownie do umowy. Zgłaszać się: Zarząd d. Strzałków p. Stopnica, gub. kielecka. 41912

Potrzebna kasjerka do restauracji, młoda i przystojna, znająca dobrze języki rosyjski i polski. Marszałkowska № 113, w restauracji. 41862

Potrzebne zaraz uzdolnione staniczarki za dobrem wynagrodzeniem do pracowni sukien Natalji Wygodzkiej, Niecała 8. 41847

Potrzebny uczeń do cukierni Górskiego, który ukończył 2 klasy gimnazjum. Nowy-Swiat 59. 41863

Potrzebni są uczniowie do cukierni. Róg Freta i Świętojerskiej. 42017

Panny zdadne do spódnicy i dziewczynki do nauki potrzebne są zaraz. Ulica Niecała № 12, mieszkania 16. 42010

Potrzebna kobieta do pielęgnowania chorej osoby. Wiadomość: Długa № 33, mieszkania 1. 41996

Panna służąca zdolna potrzebna. Krakowskie-Przedmieście № 42, m. 3. 41969

Potrzebne podręczne, dziurkarki i uczenińce; wydają dziurki za dom. Podwale № 18, mieszkania 12. 41730

Potrzebna jest panna do spódnicy. Śliska № 26. 41830

Potrzebni są zdolni czeladzie i podręczne do okryć damskich. Przejazd № 2. 41812

Potrzebna zaraz panna podręczna do krawiecczyn. Aleksandra 6, m. 14. 42088

Potrzebna bona Niemka freblówka z szyciem do dwojga dzieci. Marszałkowska 145, mieszkania 28. 42121

Potrzebna zaraz szwaczka do bielizny do domu prywatnego. Marszałkowska 80, mieszkania 1. 42117

Potrzebne zdadne okryciarki. Clarisse Lardenoy, Mazowiecka 20. 42116

Potrzebny uczeń do handlu win i towarów kolonialnych. Krucza № 13. 42091

Potrzebne staniczarki, uczenińce płatne. — Ulica Grzybowska № 9, m. 10. 42173

Potrzebny zaraz technik ze szkół technicznych. Oferty pod „B. F.” przyjmuje Kurjer. 42164

Potrzebna jest maszynistka do pończoch. — Chmielna 27—16. 42162

Panny uzdolnione i podręczne do krawiecczyn. Żółwia № 24, m. 2. 42161

Potrzebna panna zdadna do staniaków. Wiodok № 1, m. 1. 42145

Poszukiwana odpowiedzialna kobieta lub małżeństwo do samodzielnego prowadzenia interesu. Oferty „Korzystne warunki” przyjmuje Kurjer. 42141

Potrzebna jest panna do znaczenia, znająca rysunek. Krucza 49, m. 7. 42138

Potrzebna panna do sklepu. Wiadomość: Marszałkowska 146, owocarnia. 42181

Potrzebne maszynistki i uczenińce ze wszystkim do bielizny. Leszno 47, m. 5. 42174

Panny zdadne do staniaków potrzebne są zaraz. Bejster, Twarda 5. 42210

Potrzeba zecera do drukarni W. Thiella. — Mylina 7. 42212

Staniczarki kompletnie uzdolnione potrzebne do pracowni, Mazowiecka № 2. 41935

Subjekt blawatny z dobrymi rekomendacjami potrzebny. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Funo.” 42107

Subjekt obeznany z piwnicą w handlu kolonialnym potrzebny. Oferty i ostatnie świadectwo złożyć w Kurjerze Warsz. pod „S. K. 20.” 41808

Uczeń znający języki, ładnie piszący, potrzebny zaraz do interesu bankiersko-towarowego. Reflektanci zechcą się zgłaszać między 9—10 zrana do J. L. Ehrlicha, Nowo-Zielna № 51. 41785

Uczeń potrzebny do zakładu broni. Ul. Nowy-Swiat № 32, m. 25. 41806

Wojażer znający klientelę kolonialną znajdzie zaraz zajęcie. Wiadomość w godz. rannych u J. L. Ehrlicha: Nowo-Zielna № 51. 41786

Wiedeńska fabryka obuwia w Odessie poszukuje zdolnych czeladników szwackich do robót galanterijnych i sztych. Wiadomość w hotelu Paryskim № 26, zrana między godz. 9 a 12-tą. 42108

Uzdołnione pracownice potrzebne do bielizny damskiej i męskiej. Skład Żyrardowskiej Fabryki, Krakowskie-Przedmieście № 55. 42139

Kupno i sprzedaż.

A. Mebli czarny garnitur pluszem kryty oraz garnitury gabinetowe, buduarowe i otomana do sprzedania bardzo tanio. Elektoralna № 21, mieszkanie 1. 41867

A) Korzystać radzę z dobrej sposobności! Obrazy, przeważnie widoki i pejzaże starej szkoły, różnych rozmiarów, z konieczności tanio. Tylko prywatni kupujący mają wstęp. Królewska 10—10, lewa oficyna, parter. Punktualnie 10-ta rano do 2-jej po południu. 41383

Aparaty do galwanizowania dla amatorów i uczniów na gwiazdkę, dla chemików, mechaników, jubilerów, polecają Ludw. Reinke et Co., Marszałkowska 134. 2578r

A. Waga nowa 15 kilo do sprzedania za rs. 10. Karmelicka 7, m. 6. 42208

Album rzadkich marek pocztowych sprzedany na sztuki. Hoża 7, mieszkania 40, codziennie między 12—2-gą. 42120

Buldog czteromiesięczny, rasowy, do sprzedania za rs. 15. Wileza 6, mieszkania 21, od godz. 3-jej po poł. 42112

Bardzo tanio otomana rs. 19. Marszałkowska № 89, mieszkania 5. 41905

Bardzo tanio garnitur czarny, fantazyjny i binne, łożko starożytne rzeźbione, bilard, stół, otomana elegancka, szafy sklepowe. Bielańska № 20, m. 2. 42191

Do sprzedania garnitur mebli 50 rs., lustro, krzesła wyplatane. Chłodna 50, mieszkania 4. 42151

Do sprzedania piękny czarny garnitur mebli nowy za 160 rubli, kredens, umywalka. Ul. Wiodok d. № 8, m. 2. 42144

Dwa futra męskie do sprzedania. Zielna 4, mieszkania 14. 40477

Dla pp. restauratorów. Do sprzedania instrument duży grający, mogący zastąpić muzykę, za niską cenę. Długa № 40, w restauracji. 41891

Dubeltówka 12-go kalibru Lefauchaux, z dwoma parami łuf, gładkimi i gwintowanymi, do sprzedania tanio. Sosnowa 6, mieszkania 1. 2658r

Do sprzedania futro damskie opasy z bobrowym kołnierzem i suknie, zegarek damski złoty. Zielna 27, m. 1. 41308

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje factony, wolanciki, perelotki, bryczkę, sanek duży zapas. 41591

F) Najlepsze ceny płacę za maszyny do szycia używane.

F) Najtaniej sprzedaje maszyny do szycia nowe i używane, z gwarancją.

F) Reparacje okularów i binokli. Robota trwała, ceny niskie, poleca Magazyn optyczny oraz zakład mechaniczny A. Frankowskiego, Nowy-Swiat 61. 42021

Futro męskie w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Wspólna № 54, m. 2. 42026

Faeton niski kłoby miał do sprzedania, zechce przysłać adres na ulicę Marszałkowską № 151, mieszkania 5. 42001

Fortepiany, pianina różnych fabryk, używane, tanio sprzedaje. Nowy-Swiat 64, Aleksander Granke. 41893

Fortepian krótki, czarny, do sprzedania. — Nizka № 57, m. 26. 41795

Futro lisy białe, atlasem kryte, do sprzedania. Piękna 11, m. 5. 41556

Futro męskie prawie nowe do sprzedania. — Żółwia 3—6. 41801

Fortepiany, pianina kupuje, naprawia, strojenia przyjmuje. Ulica Pańska 10, Chojnacki. 41924

Fortepian Rönisch'a, żyrandol i kandelabry ścienne Louis XVI, meble, lustra starożytne, porcelana, kryształ, obrazy, tudzież miedź kuchenna. Nowosensatorska 3, mieszkania 16. 41598

Fortepian do sprzedania doskonały, czarny, siedem okta w, za 250. Freta 48, mieszkania 8. 41573

Fortepian Hofera czarny, dobry, sprzedam tanio. Śliska № 6, m. 4. 42018

Fortepian jest do sprzedania w dobrym stanie, o 7-ju oktawach, za rs. 180. Zgoda 3, mieszkanie 13. 42104

Futro męskie opasy, odnowa szopy, maszyn na noża Singera mała. Piekarska 11, mieszkania 3. 42200

Fortepian Hofera z angielską mechaniką, czarny, krótki, z pięknym tonem, bardzo mało używany, do sprzedania za rs. 390. Ciepła 4, mieszkania 12. 42147

Garnitur, lustra, szafy, kredens, stół, krzesła, łożko, samowarnik. Pańska 29. 41865

Jest do sprzedania maszyna do rękawiczek mało używana. Tamże jest do sprzedania pies z wodolazów. Ul. Hoża № 9, m. 23. 41751

Karionie Dabery, 1 rs. 20 k. i białe 1 rs. Kz odstawa. — Chmielna № 16. 40596

Kon, powóz, amerykański, sanki, liberja do sprzedania. Marszałkowska 59. 41848

Karety podwójna i potrójna, używane, do sprzedania. Goliński, Leszno 70. 41909

Kupuje, sprzedaje, zamieniam maszyny do wszelkiego szycia. Długa 20. Tągszejn. 40933

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 2677r

Kolnier bobrowy męzki do sprzedania. — Fabryka rękawiczek C. Romanowski, Krakowskie-Przedmieście 15. 42132

Krzesła dębowe i orzechowe po 25 rubli tuzin. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 41521

Lampy błyskawiczne, piecyk żelazny w gołębiem stylu ozdobny i piramida z kości słoniowej, większa, do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 41931

Lando i faeton do sprzedania mało używane. Nowy-Swiat № 53, stróż wskaże. 42007

Mebie za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki. — Nowogrodzka 23, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 40936

Mebie. Maków, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 41598

Mebli garniturek bardzo piękny 36 rs., garnitur 56, otomana 18 rubli. Wiodok 22, m. 24. 41513

Mebie różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowane tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 42074

Mebie po zwiniełym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szafy, szeslongi, kredensy i inne, po jak najniższych cenach. — Świętokrzyska 16, m. 18. 42204

Maszyna parowa do sprzedania 12 koni. — Siennicki, inżynier, Wspólna 23. 42165

Maszyna Singera oryginalna, prawie nowa, tanio. Prosta 6, mieszkania 6. 42095

Mebie za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki. — Marszałkowska 103, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 42201

Mehlowe pokrycia najróżnorodniejsze kołdry, serwety, franki, chodniki najtaniej! — Gielżyński, Marszałkowska 137. 2145r

Nowość i taniość. Pracownia eleganckich pantofli góralskich i ciepłych na Gwiazdkę. Pańska № 3, m. 16. 42172

Na licytacji dnia 13-go października r. b. na kolei warszawsko-wiedeńskiej kupiono 32 klisze. Nabywca raczy się zgłosić do fabryki lamp, Chłodna 43. 42129

Pianino zagraniczne sprzedam rs. 375. — Chmielna № 27, mieszkania 8. 41179

Pianino mało używane, zagraniczne, do sprzedania. Krucza 8, mieszkanie 1. 41592

Pianino amerykańskiej konstrukcji, płaszczy wyłogi bobrowe, lando sprzedam. Nowy-Swiat 8. 41061

Pianino piękne, futro damskie rs. 15. Danilowiczowska 16, m. 24. Zastać można do pierwszej. 42179

Pianino nowe z moderatorem sprzedam lub wynajmę. Leszno 24—10. 42206

Pianina nowe usjnowszej konstrukcji, z poręczeniem po cenie fabrycznej sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 39660

Powidła, marmelady, sliwki i warzywa suszone z dóbr otwockich, sprzedaje się na hurt i detal. Złota 2, m. 3, oraz róg Kruczej i Wspólnej, w handlu L. Bieleckiego. 41666

Peklowana łosina jest do sprzedania, funt 35 kop. Wiadomość: nlica Sienna № 21, mieszkania 13, od godziny 1 do 3-jej po południu każdodziennie. 42057

Pończosznica maszyna, mało używana, jest do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 23, mieszkania 17. 41953

Power „Pneumatic” angielski sprzedam tanio. Chmielna 44—16, zrana do 11-jej. 42155

Różne meble sprzedam, w tych łożko francuskie całe pikowane, obite atlasem różowym, nadto sprzęty gospodarskie, magiel, młynek, piugi, radełka, bryczka, wozy, konie, osiołki, chomont 10. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 70, m. 20, od 9—11-jej i od 4—7-jej w. 41889

Sanki petersburskie eleganckie powozowe do sprzedania. Nowolipie № 80, u gospodara. 41890

Skrzypce kremoskie koncertowe są do sprzedania za cenę rs. 45. Mokotowska 23, m. 9. 41850

Szale francuskie, perski i szlaki, koronki, szaliki, szarfy, chusty etc. jedwabne. Nowosensatorska 3, m. 16. 41597

Sprzedaje się suknie damskie ładne, szlafroczki, palto męskie i garnitur czarny z powodu wyjazdu. Piękna № 22, stróż wskaże. 42148

Siodła i uprząże wyrabia specjalnie Adam Zawadzki, Warszawa, Królewska 6. 42199

Tokarnia żelazna z futrami do sprzedania. — Muranów № 16, m. 17. 42020

Tanio do sprzedania mało używana maszyna do wyszywania dziurek w mankietach i kołnierzykach (Wheler-Wilson). Senatorska 35, mieszkania 40. 41845

Za rs. 40 jest do sprzedania futro szopy, w zupełnie dobrym stanie. Żórawia № 45, mieszkania 13. 41804

2 szafy, biurko, krzesła, kredens. Krakowskie-Przedmieście № 16—6. 41258

2 piękne odchowane mopsiki do sprzedania. Trębacka 3, mieszkania 4. 42149

Interesa handl. majątk.

Dla powiększenia bardzo korzystnego interesu przemysłowo-fabrycznego, będącego w ruchu, z wyrobioną firmą od lat wielu, poszukuję wspólnika z kapitałem kilku tysięcy rubli. Wiadomość: Burakowska 9, mieszkania 5. 41976

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny i materiały piśmienne z powodu zmiany interesu. Marszałkowska 78, mieszkania 1. 42184

Do wynajęcia od 1-go kwietnia ogród fruktowo-warzywny z mieszkaniem przy ulicy Solec № 45. 42099

Poskonali interes. Sklep spożywczo-dystrybucyjny, obrót 10,000 rubli, sprzedam zaraz za 700 rs. Wiadomość 4—5-ej, Bednarska 27, mieszk. 4. 42094

Do sprzedania sklep mydlarski. Chłodna № 30. 42090

Dla powiększenia interesu przemysłowo-fabrycznego, egzystującego od lat 16, poszukuję wspólnika z udziałem lub bez, z kapitałem od 6,000 do 10,000 rs., z pewną gwarancją. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Kapitał 6,000.” 41329

Dom murowany z placem do budowania, położony przy zbiegu dwóch ulic od strony placu, na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Nieruchomość można podzielić na trzy części. Pośrednictwo osób trzecich wyłączone. Wiadomość: Długa 28, mieszk. 28, codziennie między 5—7-mą. 41846

Do sprzedania sklep wiktuałów w dobrym miejscu, od pierwszego. Ulica Nowokarmieńska 18. 41086

Dom sprzedaje, punkt dobry, warunki korzystne. Wiadomość: Bank Handlowy, o-dzwierny wskaże. 40840

Dom skanalizowany w bliskości kolei wiedeńskiej do sprzedania. Szacunek 77,000 rs., do kupna potrzeba około rs. 20,000. Wiadomość w kancelarii notariusza Masłowskiego, Miodowa, Sąd okręgowy. 41694

Do sprzedania sklep wiktuałów za rs. 130. Ulica Pańska 34. 41777

Garkuchnia do sprzedania. Marjensztadt № 21. 42157

Jest do sprzedania sklep zaopatrzony w produkt i wszelkie konserwy zimowe. Browarna № 2, sklep 109. 41825

Jest do sprzedania sklep spożywczy z urządzeniem bardzo tanio. Ulica Elekoralna № 26. 41611

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Nowa Praga, ulica Strzelecka № 7. 42119

Kawiarnia do odstąpienia z urządzeniem lub bez. Żelazna № 73. 42163

Magle do sprzedania. Marszałkowska № 61. 42176

Magle w dobrym punkcie do sprzedania. — Wiadomość: fabryka syfonów, ulica Długa 8. 41824

Magle do sprzedania z powodu słabości. — Ul. Chmielna № 68. 42102

Magle do sprzedania. Marszałkowska 56. 42137

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 12 do 15 tysięcy rubli do fabryki egzystującej lat cztery. Wyroby renomowane w Królestwie i w całej Rosji. Bardzo liczna klientela. Zysk duży i pewny. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „O. 12.” 41870

Ps. 2,000 potrzeba zaraz na pierwszy numer i hipoteki bez Towarzystwa. Świętojerska № 10, m. 2. 42196

Skład węgla kamiennych w środku miasta, Sz. urządzeniem, jest do odstąpienia. Wiadomość: Dzielnia № 31, mieszkania 2, od godziny 2 do 5-ej. 41895

Sklep mączno-spożywczy przy ulicy Marszałkowskiej z powodu wyjazdu do sprzedania. Zielna № 4, m. 4, po południu. 41906

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Pańska 23. 41792

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za cenę przystępną z powodu otrzymania posady. Pieczywo opłaca komorne. Róg Wroniej i Prostej № 57. 41855

Sklep mączny do sprzedania. Wiadomość w Sklepie spożywczym, ulica Świętokrzyska № 6. 41849

Sprzedam skład węgla tanio z powodu śmierci ojca, w dobrym punkcie. Ul. Wróblewska № 12. 41696

Skład węgla zaraz do odstąpienia tanio. — Wiadomość: Tamka 14. 42150

Sklep spożywczy obszerny, mieszkanie wygodne, do sprzedania. Śliska № 50. 42167

Sklep mydlarsko-spożywczy do sprzedania. Fabryczna № 6. 41800

Sklep z dwoma wystawami dystrybucyjno-galanterijnymi, materiałów piśmienne i przyborów krawieckich, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Twarda 33. 42131

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Chmielna № 68. 42101

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości męża. Komorne 10 rubli miesięcznie. Cena bardzo przystępna. Ulica Pawia № 53. 42211

Sklep mydlarski do sprzedania. Nowolipie № 18. 41778

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Ulica Twarda № 46. 42019

Tanio sprzedam sklep spożywczy. Aleja Jerozolimska № 64 domu. 42006

Ważne dla kapitalistów! Dnia 23-go grudnia 1893-go st. st. t. j. d. 4-go stycznia 1894-go r. n. st., o godz. 10-ej zrana, w sądzie okręgowym w Radomiu sprzedawany będzie przez publiczną licytację w drodze działów, dom w m. gub. Radomiu, pozostały po śmierci s. p. Jana Wróblewskiego. Dom ten posiadający osobną książkę hipoteczną, jest frontowy, murowany, jednopiętrowy, z takimiż oficynami i ogrodem, przy najruchliwszej, przynajmniej ulicy, w środku miasta, naprzeciwko kościoła wzniesiony. W domu apteka od lat kilkudziesięciu. Dom ten przynosi około 4,000 dochodu i jest bez długu. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 30,000. Wszystkie papiery i dokumenty, odnoszące się do sprzedawanej nieruchomości oglądać można w kancelarii wydziału cywil. w sądzie okręgowym w Radomiu. 2580

Wiatrak zupełnie nowy, o dwóch składach kamieni (francuskie $\frac{1}{2}$ i szląskie $\frac{1}{2}$), z kompletem pyłtów, wyjątkowo tanio do sprzedania. Zarząd dóbr Strzałków, p. Stopnicę, gub. kielecka. 41913

Z kapitałem 7,000—8,000 rubli młody mąż, z wykształceniem, przystąpi do kupna lub wspólni fabryki, przedsiębiorstwa, interesu handlowego, agentury, entrepryzy i t. p. Dokładne oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Gwarancją.” 2660r

Z powodu zmiany interesów sklep mydlarski od lat 40 egzystujący do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu. Freta № 35, sklep mydlarski. 41711

Zakład przemysłowy, egzystujący lat 11, zdający do 80%, wraz z koncesją do sprzedania za rs. 5,000. Świętojerska 10, mieszkania 2. 42198

Z powodu słabego zdrowia jest do sprzedania apteka w osadzie Wejwerach za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u aptekarza Rozentala w Wejwerach, gubernji suwalskiej. 42148

Z powodu wyjazdu sprzedaje skład węgla. Ulica Sosnowa № 3. 42044

Z powodu wyjazdu dla interesów familijnych jest do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku restauracja fabryczna na prowincji, w ładnej miejscowości; dzierżawa roczna rs. 200 wraz z gościnnymi pokojami. Wiadomość: ulica Nowy-Swiat № 58, mieszk. № 8, cały dzień. 42189

5,000 do ulokowania razem lub częściowo. Wiadomość: Chmielna № 11, m. 2. 41874

8,000 do 9,000 rs. potrzeba na 1-szy numer po Towarzystwie 7,000 na majątek pod Warszawą wiosk 22. Wiadomość: Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 2659r

17,000 rubli potrzeba na 1-szy numer po Towarzystwie, na dom w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. N. W. 42055

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewoźno-wy. Trębacka 13, Filja Nowy-Swiat 12. Złatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2676r

A) Apartament elegancko umeblowany, parterowy, do wynajęcia na zimę, Włodzimierska № 14, portjer wskaże.

A) Dworek murowany z ogródkiem, w lesie sosnowym, do wynajęcia rocznie. Pod samem miasteczkiem Ciechanowcem, 4 godz. od Warszawy. Wiadomość u portjera: Włodzimierska № 14. 42097

Do wynajęcia sklep o jednym otworze, lodownia i piwnica, razem lub oddzielnie. Miodowa 24, w sklepie. 41253

Do wynajęcia w każdym czasie z ustępstwem w cenie mieszkanie, składające się z 4-ch pokoiów, kuchni, przedpokoju, łazienki, pasażu i wateklozetu. Dzwonki elektryczne, schody marmurowe, balkon, wszelkie wygody. Ulica Jasna № 6, 2-gie piętro, stróż wskaże. 41897

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz, z powodu tranzlokacji. Wilcza 27. 2675r

Do wynajęcia zaraz 1 pokój umeblowany lub nie. Szpitalna 3, m. 6. 42093

Dla pań pokój umeblowany lub pomieszczenie dla panienki, fortepian, całodzienne utrzymanie. Szpitalna 3, m. 8. 42153

Do wynajęcia 3 pokoje, z wspólną kuchnią, takowe mogą być podzielone. Długa 10, mieszkania 7. 42186

Do wynajęcia pokój dla kobiety. Nowogrodzka 23—7. 42000

Jest pokój duży na parterze, od frontu, od pierwszego grudnia, z usługą i samowarem. Chmielna 23, m. 2. 42101

Jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane, zaraz do wynajęcia. Nowy-Swiat 70, m. 11, drugie piętro. 42182

Mieszkanie umeblowane, salon, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 70, ulszwajcra od 8-ej zrana do 11-ej i od 4-ej do 7-ej wieczor. 41888

Mieszkanie dla panny za 3 ruble. Widok 13, mieszkania 9. 42146

Nowo-Zielna 50, m. 6, Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, pasaż, wygody, dwa wejścia, do najęcia. 42105

Od Nowego Roku do wynajęcia, Hoża № 64, 5 pokoi, kuchnia, przedpokój, łazienka, 1-e piętro, 650 rs.; 5 pokoi, kuchnia, przedpokój, 3-e piętro, 550 rs. 41674

Poszukuje od Nowego Roku mieszkania z 3-ch pokoi i kuchni, w centrum miasta. Nie wyżej 2-go piętra, wszelkie wygody. Oferty proszę składać: Sołowiejszyk, Pawia 5. 42130

Potrzebny od stycznia pokój duży lub dwa, bez mebli, z osobnym wejściem, najwyżej 2-e piętro. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Stycznia.” 42156

Poszukuje się mieszkania dla dwóch panów, przy familji niemieckiej. Oferty pod „Niemiecki” przyjmuje Kur. Warsz. 42142

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 42193

Pokój obszerny na dole, w okolicy placu Teatralnego potrzebny. Dobrze zapłacić. Świętojerska 10, m. 2. 42197

Pokój, meble, obiady, samowar, usługa. Nowy-Swiat 4—12. 42098

Pokój suchy, ciepły, widny dla mężczyzny, zaraz. Marjensztadt 5, m. 9. 42115

Pokój przy familji dla pojedynczej osoby. Może być z usługą. Sosnowa 11, mieszkania 25. 42113

Pokój frontowy, z meblami i usługą, od grudnia, 10 rubli. Śliska 10, m. 6. 41886

Pokój z meblami, usługą, do wynajęcia od 1 grudnia. Mazowiecka 11, m. 11. 42003

Sklep obszerny, o 2-ch oknach wystawowych, 2 pokoje, kuchnia, zaraz do najęcia. Królewska 31. 41620

Salon od frontu, z oddzielnym wejściem, zaraz do wynajęcia. Nowy-Swiat 66. 41798

Wygodne i spokojne pomieszczenie dla kobiety inteligentnej lub dwóch panien porządnych, chodzących do pracy, od Nowego Roku. Krucza 26, m. 26. 41838

Zaraz jest do wynajęcia stajnia i wozownia. Marszałkowska 131. 41989

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub krótszy, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 41542

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 42177

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swojej specjalności. Książęca № 7. 42154

A. Nowootworzona pracownia przy ulicy Wilczej № 15, mieszk. 2, przyjmuje roboty w zakres tualety damskiej wchodzące. Ceny niskie. 42133

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub krótszy. Udziela porad, przyjmuje zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 40649

Były stroiciel Frytchego, Kerntopfa, stroi fortepiany, pianina. Ulica Marszałkowska 107—15. 41664

Bransoletę koralową zgubiono przechodzącą Nowym-Swiatem i Warecką. Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą. Mazowiecka 4, m. 13. 42118

B. Warszawski Bazar Rzemieślniczy, (plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego), sprzedaje tanio następujące towary przemysłu krajowego:

B. Wyroby pończosznice, rękawicznice szewskie.

B. Wyroby blacharskie, stolarskie, nożownicze, szewskie.

B. Wszelkie ręczne kobiece robótki i galanterje.

B. Statki i naczynia kuchenne.

B. Owoce i jarzyny suszone, oraz jagody na nalewki. 37853

Bardzo tanio przerabiam meble, materace, dekoracje, otomany nowe od rs. 17, materace sprężynowe od 8. Wielka 31, bliżej Chmielnoja. 41861

Cykliodrom zimowy przy ulicy Marszałkowskiej № 57, (b. klub cyklistów) otwarty dla użytku pp. jeźdźców. 42128

Centor. Przywraca zeznialym zębom pierwotną białosć. Ustom nadaje przyjemny zapach. Składy apteczne Spiess i Syn, Plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 39964

Dnia 30 list. pomiędzy godziną 9-tą a 10-tą zgubiono pugilares zawierający 30 kilka rubli, zarazem bilet loterii, przechodzącą Brackiej do Alei Jerozolimskiej pod № 58, mieszkania 23. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą, gdyż przedmioty te nie są własnością poszkodowanej. 42114

Dziecko chłopczyk, dwa tygodnie mający, jest do oddania na własność, z powodu braku funduszu matka nie może go wychować. Ul. Hoża № 7, mieszkania 59. 41873

Jadąc z Leszna Solną, Elekoralną, Żelazną, Brama, Królewską i Marszałkowską zgubiono tornister z książkami uczennicy 2-go żeńskiego gimnazjum. Proszę odnieść do gimnazjum: Wilcza 43, lub Leszno 57, za nagrodą. 42203

Najmodniejsze bereciki, kaputki, mufeczki fantazyjne wykonuję gustownie, piora fryzuję, wyuczam strojów. Nowy-Swiat № 28. 42180

Nabywcę lichtarzy dwuramiennych w składowi Ferro Battuto, uprasza się o zgłoszenie w własnym interesie. 42202

Odprowadzający białą kożę, która wybiegła 24 listopada z Marjensztadt 3, m. 4, otrzyma nagrodę. 42106

Oskrycia damskie i futra wykonywa pospiesznie i tanio. Pracownia Pańska 18, m. 21; tamże nauka kroju. 42188

Obiady prywatne, smaczne i zdrowe. Daniłowiczowska № 6, m. 16. 42194

Obiady gospodarskie prywatne, smacznie przyrządzam ze świeżej prowizji. Ulica Bednarska № 22, m. 15. 41791

Pies przybłąkał się rasy syberyjskiej, odebrać można za zwrotem kosztów. Muranowska 44, stróż. Po trzech dniach przechodzi na własność. 42123

Przyjmuje do roboty suknie fason rs. 3, wierzchy do futer z podszyciem, futra rs. 5, szlafroki rs. 1, robota staranna. Ordynacka № 14, m. 15. 42124

Przyjmuje suknie i okrycia po cenach niskich wykończam prędko, podług żurnali parzyckich. Chmielna 23, m. 2. 42166

Prasy balansowe, tokarnie, bormaszyny wyrabia K. Kosiński. Grzybowska 41. 38110

Recepty techniczne, analizy. Pracownia chemiczna Praussa, Smolna 10. 41404

Rs. 3 nagrody, kto odniesie do szwajcara na Królewską № 16 zgubioną paczkę z kwiatami na 14,200 sztuk cegły dostawionej dla p. Seidenbeutla na Miodową № 5. Zarazem ostrzega się, że kwity te nie mają żadnej wartości. 41884

Tańczyć życzy uczyć się młoda, inteligentna panna w domu prywatnym. Oferty Kurjer Warsz. pod „Tańczyć.” 42127

W dniu wczorajszym 16 (28) b. m. przy wymianie pieniędzy w banku Państwa, zgubiono pugilares z piniędzmi i papierami. Uczciwy znalazca raczy zatrzymać sobie pieniądze, a pugilares i papiery odesłać: ulica Chmielna № 16, a mieszkania 6. 41832

Wydają się obiady smaczne codziennie od 2-ej do 5-ej. Wiadomość: róg Chmielnej i Zgoda, w handlu win Wyszomirskiego. 40876

Żardinierki, kosze itp., przyjmują się do ubrania w pracowni kwiatów M. Małkowskiej, Senatorska № 28. 41381

Zacherlin—najlepszy środek na wytopienie pluskw, robactwa domowego. Sprzedają wszędzie. Skład hurtowy: Chmielna 55. Radomyski. 39429